

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 15 marca 1954 r. Nr 62 (1201) B Cena 20 groszy

Uchwała II Zjazdu

do sprawozdania KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zjazd przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie Komitetu Centralnego, uznaje linię polityczną Komitetu Centralnego w okresie sprawozdawczym za słuszną i postanawia przyjąć referat towarzysza Bolesława Bieruta za wytyczną działania partii, w szczególności w walce o realizację doniosłego zadania umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

II ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Trzeci dzień obrad

12 bm., w trzecim dniu obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej trwała dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR i sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej KC.

Przewodniczący przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet **Alleja Musiałowa**. Jako pierwszy zabiera głos **Wiktor Kłosiwicz**, przewodniczący CRZZ, który podkreśla imponujący rozwój ruchu związkowego w okresie międzyzjazdowym. Związki zawodowe wnoszą poważny wkład w upowszechnianie nowych inicjatyw i metod pracy, jak np. Saja i Klaj w metalu, Sygdyńskowa i Morawskiego we włóknieniu itp.

Wnikliwie rozpatrywać bolączki ludzi pracy

Wiktor Kłosiwicz poddaje krytyce działalność szeregu ogniw związków zawodowych, wskazując na aktywność, formalność i często jeszcze papierkowy charakter współzawodniczenia pracy, na zaniedbywanie spraw bytowych. Powinny być w pierwszym rzędzie przedmiotem uwagi i racjonalizatorstwa — twierdzi mówca — jest bierność i biurokracizm, cechujący także wiele ogniw administracji, czego dowodem jest np. znaczna liczba nierozpatrzonej korespondencji racjonalizatorskiej.

Jako najpilniejsze zadania stojące przed związkami zawodowymi w świetle sprawozdania KC PZPR, przewodniczący CRZZ wskazuje na konieczność zaostrożenia walki o oszczędność na każdym odcinku, o dalszy wzrost wydajności pracy, o upowszechnienie metod pracy, o wnikliwe rozpatrywanie i załatwianie codziennych bolączek mas pracujących.

Mówca ostro krytykuje działalność szeregu ministerstw i centralnych zarządów w dziedzinie podnoszenia warunków BHP, ochrony zdrowia i poprawy warunków bytowych klasy robotniczej. Wiele do życia pozostawia też przebieg realizacji planu budownictwa socjalnego. Związki zawodowe — mówi W. Kłosiwicz — winny otoczyć szczególną opieką robotników rolnych oraz robotników, którzy niedawno przeszli do przemysłu ze wsi.

Wyrwała praca uświadamiająca prowadzona przez organizacje partyjne wśród robotników krakowskich, przyczynia się do lepszego zrozumienia przez nich tej podstawowej sprawy, że szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy trzeba wywalczyć i wypracować — stwierdza kolejny mówca, wielokrotnie przewodnik partyjny, murarz krakowski, **Józef Bek**. Burzliwe oklaski towarzyszą słowom mówcy, gdy stwierdza, że dzięki tej aktywności budowa, na której pracuje, wykonała ostatnio plan w 117,4 proc., podczas gdy dawniej plan był tylko nieznacznie przekraczany.

„Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954 — 1955) planu 6-letniego“

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR towarzysza **Hilarego Minca** podajemy na str. 3 i 4.

Józef Bek zarzuca dzielnicowym komitetom partii w Krakowie, że koncentrując uwagę głównie na kluczowych obiektach, zbyt mało pomocy udzielają organizacjom partyjnym w mniejszych zakładach pracy. Ten z górą 50-letni murarz, który wykonuje obecnie 250 proc. normy, zapewnia, że jeszcze bardziej podniesie swą wydajność i wraz z całą krakowską klasą robotniczą, z całą energią walczyć będzie o realizację wskazań partii w sprawie szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Serdeczny okrzyk wznieśli przez Bek na cześć Partii i Bolesława Bieruta — gorąco podchwytują wszyscy zebrani.

Długotrwałe oklaski, którymi Zjazd wita członka Biura Politycznego KC PZPR, **Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego**, powtarzają się wielokrotnie w czasie przemówienia. Po końcowych słowach mówcy długo nie milną owacje na cześć Ludowego Wojska Polskiego i jego bohaterskiego dowódcy.

(Przemówienie **Konstantego Rokossowskiego** podajemy na str. 5).

Następny mówca — **Jan Kocot**, przodujący maszynista kolejowy weźla Białogard (woj. koszalińskie), na licznych przykładach wykazuje, jak podstawowa organizacja partyjna, dzięki żywej działalności polityczno-wychowawczej stała się istotnym organizatorem sukcesów produkcyjnych załogi. W dużym stopniu dzięki opiece i pomocy organizacji partyjnej Kocot zdołał przejechać na swym parowozie bez remontu głównego z górą 482 tys. km i zaoszczędził ponad 1 tys. ton węgla. Zobowiązał się na przekroczyć do połowy kwietnia br. 500 tys. km i nadal pracować na swym parowozie bez remontu. Kolejarek szereg Białogard widzą jednakże szereg niedomagań takich, jak dostarczanie do parowozowni — wbrew wymogom oszczędzania — wyłącznie wysokich gatunków węgla, niewłaściwa organizacja remontów parowozów itp.

Kocot omawia dotychczasową pracę ekip łączności miasta ze wsią na terenie swego weźla, podkreślając, że wytyczne sprawozdania KC PZPR staną się dla kolejarzy białogardzkich poważną pomocą w dalszym zacieśnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Rośnie aktywność polityczna ludności Warmii i Mazur

Gerhard Skok — przewodniczący Zarz. Woj. ZMP w Olsztynie ilustruje szybki rozwój gospodarczy Warmii i Mazur. Podczas gdy w 1949 r. były w woj. olsztyńskim 43 czynne zakłady przemysłowe, to w 1953 roku liczba zakładów wzrosła do 460. Mówca podkreśla wielką rolę organizacji partyjnych w walce o umocnienie państwa socjalistycznego i o zespolenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą. Krytykuje istnienie w niektórych organach władzy przejawy biurokracji.

Nawiązując do słów referatu **Bolesława Bieruta** o wielkim wkładzie ludności autochtonicznej w dzieło zagospodarowania

Ziemi Odzyskanych, **G. Skok** wskazuje na stale rosnącą aktywizację polityczną szerokiej mas ludzi pracy Warmii i Mazur. Przejawia się to zwłaszcza po uchwałach IX Plenum — wzrasta w woj. olsztyńskim produkcja przemysłowa, chłopcy rozwijają hodowlę, przybywają nowi osadnicy, ludność rdzenna i osadnicy tworzą coraz lepiej pracujące kolektywy.

Gerhard Skok krytykuje niewłaściwą pracę organów propagandy, która działa w oderwaniu od problematyki terenowej. Również za niedostateczną uważa mowa opiekę Min. Oświaty i władz terenowych nad młodymi nauczycielami. W wielu wypadkach rady narodowe niedostatecznie troszczą się o warunki bytowe nauczycieli.

Mówca wyraża przekonanie, że organizacje partyjne powinny młodym członkom i kandydatom partii zlecać konkretne zadania w ZMP.

Związać bardziej naukę z praktyką

Adam Schaff — dyrektor Instytutu Nauk Społecznych przeprowadza krytyczną ocenę sytuacji w naukach społecznych i omawia najważniejsze zadania, jakie stawia partia przed tymi naukami, stanowiącymi ważny czynnik w umacnianiu i rozwoju frontu ideologicznego. Marksizm dominuje obecnie u nas w naukach społecznych — stwierdza mówca. — Obok coraz liczniejszej młodej kadry, nauka marksistowska przyciągnęła już wielu starszych naukowców.

Najważniejszym zadaniem dla nauki — jak podkreśla **Adam Schaff** — jest zacieśnienie związku z zadaniami stawianymi obecnie przez partię.

Ważnymi zadaniami nauk społecznych są: rozszerzenie propagandy marksizmu, prowadzenie dalszej skuteczniejszej walki z wrogimi ideologiami i pomoc dla nauk społecznych w opracowywaniu przede wszystkim zagadnień metodologicznych.

Omawiając w zakończeniu potrzeby rozszerzenia pracy partii dla nauki, mówca zwraca szczególną uwagę na konieczność rozwinięcia krytyki działalności naukowej w prasie partyjnej.

...zawdzięczamy to organizacji partyjnej...

Imponujący dorobek przodującej spółdzielni produkcyjnej **Wilków**, pow. Środa Śląska w woj. wrocławskim przedstawia jej przewodniczący **Jan Sendek**, podkreślając, że znaczna część sukcesów w rozwoju gospodarki zespolonej, w podnoszeniu materialnych i kulturalnych warunków bytu członków, zawdzięcza Wilków organizację partyjną, która wypracowała właściwe metody politycznego kierowania pracą spółdzielni. Spółdzielcy z Wilkowa zdołali uporać się z zaciętym oporem wroga klasowego, który w swojej nienawiści do chłopstwa małorolnego podjął się aż do zamordowania jednego z najskuteczniejszych założycieli spółdzielni.

(Dokończenie na str. 6)



Na trybunie członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej — **Marszałek Polski Konstanty Rokossowski**. Foto Zyg. Wdowiński (CAF)



Delegaci podczas przerwy w obradach: **Z. Skórzyński** — poseł na Sejm, murarzbetoniarz z Warszawy, **A. Benz** — majster introligatorski z DSP i W. Puczek — I Sekretarz Komitetu Dzielnicowego Starówka w Warszawie. Foto — CAF

Praworządność ludowa służy nieustannemu rozwojowi i umocnieniu naszej Ojczyzny

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR **Aleksandra Zawadzkiego**

Towarzysze! Z uczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku wystąpiła nasza partia, nasza bohaterska klasa robotnicza i ogólnarodowe sprawozdanie KC partii złożonego w referacie towarzysza Bieruta. Sprawozdanie to przedstawia niezmiernie ogrom osiągnięć we wzroście siły i znaczenia naszej Ojczyzny — Polski Ludowej, we wzroście dobrobytu i kultury jej obywateli i jej młodzieży, zawiera wspaniałe rozmach postawionych zadań, rozróżnia nieograniczone perspektywy.

„Masz ludowe — stwierdził towarzysze Bierut w sprawozdaniu KC — przekonały się w praktyce, że partia prowadzi nasz naród po jedynym słusznym drodce, że wierna jest jego najwłaściwsiemu interesom, że służy jego sprawie, że celem jej najwyższym jest dobro człowieka pracy, szczęście narodu, pomysłność Ojczyzny“.

Z dumą więc i wiarą może nasz naród patrzeć w przyszłość. Dumna może być nasza partia, przodująca klasie robotniczej i narodowi w wypełnianiu swych obowiązków.

Ale mamy, Towarzysze, jeszcze wiele braków, zbyt wiele braków. Pragnę w dyskusji nawiązać do tych ustępów i wskazać referatu sprawozdawczego towarzysza Bieruta, w których mówi się o naszym państwie ludowym, jego istocie ustrojowej, o aktualnych zadaniach partii w walce i pracy nad dalszym jego wszechstronnym umocnieniem.

Dziś główną uwagę partii i rządu, a wraz z nią uwagę najszerszych mas pracujących miast i wsi pochłania podstawowy problem szybszego podniesienia materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji.

Wśród naczelnych i pierwszoplanowych zadań, warunkujących zwycięską realizację tego wielkiego programu, wysuwa się niewątpliwie zadanie dalszego, wszechstronnego, realizowanego we wzmożonym wysiłku partii, rad narodowych i wszystkich organów administracji państwowej, a także całego społeczeństwa i wszystkich jego masowych organizacji, wzmocnienia naszego państwa ludowego jako głównego narzędzia naszego budownictwa socjalistycznego.

Trzeba, by państwo nasze sprawowało swe funkcje dyktando proletariatu na wyższym ideowo-politycznym i organizacyjnym, administracyjnym i wychowawczym poziomie, dyktowanym nowym, wyższym etapem rozwoju demokracji ludowej w Polsce, nowym etapem naszego okresu przejściowego do kapitalizmu do socjalizmu.

Pragnę zatrzymać się na jednej dziedzinie naszej pracy i walki, bardzo rozległej i w dzisiejszej konkretnej sytuacji bardzo istotnej w umacnianiu państwa — na rewolucyjnej praworządności ludowej, na sprawie dalszego, wzmożonego budowania, umacniania i przestrzegania, w oparciu o masę i ich udział, praworządności w naszym kraju.

Praworządność naszego młodego państwa ludowego rozdziła się w rewolucyjnej sytuacji 1944—45 i następnych lat. Sytuacja, powstała w rezultacie historycznych zwycięstw ZSRR nad faszyzmem oraz wyzwolenia naszego kraju spod morderczej okupacji hitlerowskiej

przez bohaterską Armię Kraju Rad.

Dzięki temu, że kierowniczą siłą ideowo-polityczną i organizatorską Krajowej Rady Narodowej, PKWN i pierwszych rządów Polski Ludowej była PPR, ustawy i zarządzenia wydane przez te organa władzy odpowiadały kierunkowi rozwojowemu epoki, której początek i podwaliny stworzyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, stanowiły realizację testamentu pokoleń bojowników polskiej klasy robotniczej i narodu o Polskę, w której byłby jednym i niepodzielnym gospodarzem.

Ustawy te i zarządzenia były z ducha i treści rewolucyjne, służyły zdławieniu wszelkich prób burżuazji, obszarnictwa i ich zbrojnych band zagarnięcia władzy w swe ręce, służyły utrwaleniu i rozwojowi nieodwracalnych społeczno-ekonomicznych i politycznych przeobrażeń — założeniu podstaw i mocnych zrębów państwa nowego typu, państwa demokracji ludowej w naszym kraju.

Aktywne zaufanie do PPR ze strony naszej klasy robotniczej — świadomej i niezachwianej w tym ciężkim czasie przedwiośnie sily narodu, działającej konsekwentnie w sojuszu z chłopstwem pracującym, a także z ideowo-politycznymi i organizacyjnymi doświadczonymi wielkiej KPZR oraz wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, były kamieniem węgielnym zaczątków i rozwoju naszego młodego państwa, naszego ustawodawstwa i naszej praworządności ludowej.

Najgłębiej pojęty interes mas pracujących oraz interes kraju i utrwalenia jego niepodległości, były przewodnią myślą i siłą napędową ustawodawstwa i praworządności naszej młodej demokracji ludowej w ciągu całego okresu kształtowania się, w ostrej walce klasowej, jej treści i form socjalistycznych.

Rozbicie band leńnych, próbujących w interesach kapitalistów i obszarników oraz pod dyktando agentów imperialistycznych narzucić krajowi wojenną domowę, a także polityczne rozgromienie dywersji amerykańskiej agencji Mikolajczyka, prawnicy PPS i agenci WRN-u, udowodniło, że klasa robotnicza na czele ze swą partią zdolna jest nie tylko ująć władzę w swe ręce, lecz i utrzymać ją w interesie kraju i mas pracujących miast i wsi.

Rozbicie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w naszej partii — gomułkowszczyzny oraz prawnicy PPS, zjednoczenie klasy robotniczej na podstawach marksizmu-leninizmu, postawienie na przodku dnia pomocy wsi pracującej w kierunku jej socjalistycznego przeobrażenia się, stworzyło nowe przesłanki do pchnięcia naprzód rozwoju demokracji ludowej w Polsce ku socjalizmowi, a wraz z tym konieczność rozwoju na wyższym szczeblu państwowym i praworządności państwa ludowego, dyktowanych potrzebami budownictwa socjalistycznego.

Każdy rok od II Zjazdu milowymi krokami podnosił się kraj z zacołanego w jeden z przodujących w Europie. Miliony ludzi w mieście i na wsi, na czele z klasą robotniczą coraz lepiej rozumiały linię polityczną naszej partii i coraz bardziej uznawały ją za swoją własną.

Dziś więc naszej partii z klasą robotniczą i milionowymi masami pracującymi, skupionymi we Frontie Narodowym, jest głębsza, mocniejsza i trwalsza, niż kiedykolwiek.

Sprzaja temu również fakt, że nasza władza ludowa pod politycznym kierownictwem naszej partii, ustanawia wszystkie nowe zasadnicze przepisy prawa i ustawy w interesie mas pracujących, w oparciu o masę. Tak było z dekretami o reformie rolnej, o przejęciu na własność państwa przemysłu, dekretem o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego, dekretem o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie budowy państwa i innymi.

Tak było z dekretami o walce ze spekulacją, o obowiązkowych dostawach, o socjalistycznej dyscyplinie pracy, o ochronie mienia społecznego i innymi. Tak zrodziła się wielka karta narodu — Konstytucja PRL, która ustanowiła zasady prawne ustroju Polski Ludowej. Wszystkie te podstawowe ustawy i prawa, wydane przez pełnomocnych przedstawicieli suwerennego ludu polskiego, rozdziły się w ostrej walce klasowej, w starciu na śmierć i życie starego z nowym. Rodziły się one w ofiarnej walce, pracy i krzepnięciu hartu ducha najlepszych ludzi narodu polskiego, a zarazem wśród wycieradkowej zakłamaniej propagandy

dy zagranicznej oraz wśród zbrodniczych knołów, szpiegowstwa, sabotażu, podstępnej propagandy rozbitek burżuazyjno-obszarniczych i ich popleczników, w tej liczbie reakcyjnej części kleru, wśród kwekania wszelkich malkontentów oraz mazażenia się poszczególnych saboduchów wewnątrz kraju. Wrogowie przenikali i próbowali przeniknąć do naszych szeregów i naszych instytucji, wykorzystywali i wykorzystują wszelką naszą trudność dla dnia wśród podatnych jeszcze ludzi dezorientacji, nielawny w swe sily i nieufności do partii i władzy ludowej, wygrywają dla swych brudnych celów wszystkie odziedziczone po kapitalistycznym wychowaniu słabości grup i jednostek naszego ludu, a zwłaszcza pozostałości socjalizmu politycznego i kulturalnego, ciemnoty i zabobonu, pozostałości dawnej niechęci do państwa i jego zarządzeń, niechęci do świadectw państwowości i społecznych oraz samodyscypliny, niezrozumienia wagi ochrony mienia społecznego itd.

Wielki Lenin uczył, że żaden głęboki ruch ludowy w dziejach nie mógł uniknąć prób zakłócenia go przez żywioł burżuazyjny i drobniomieszczański, nie mógł uniknąć mętnej piany, wypływającej na jego powierzchni. Tę mętłą pianę rydycznie zmyły z siebie narody ZSRR, a dziś, jak to pokazuje nasze własne doświadczenie — zmywa ją lud polski z siebie i swego ruchu z całą narastającą świadomością i zdecydowaniem.

Co roku dobitniejszego wręcz nabiera u nas praworządność, rozumiana jako treść i podstawa wzajemnego stosunku państwa i obywateli kraju, stosunku w jego ustawicznym rozwoju, przenikającym na codzień wszystkie strony i wszystkie komórki życia społecznego.

Mamy jeszcze wielu ludzi, nawet w partii, którzy nie rozumieją, jak należy, że bezwarunkowo, twardo i uciecnie przestrzeganie praworządności — to głęboko ważny środek i warunek skutecznej i pełnej realizacji naszych wielkich programowych zadań w mieście i na wsi.

KC naszej partii sprawie praworządności udziela i udziela wiele uwagi. Nie było bodaj ani jednego Plenum KC od II Zjazdu, na którym nie byłoby bezpośrednio czy pośrednio wskazania również w tej sprawie. Wielokrotnie zajmowało się sprawami o naruszenie praworządności przez członków partii i poszczególne ognia władzy terenowej Biura Politycznego naszego KC.

W referacie na VI Plenum KC towarzysza Bieruta mówił, że stosunek wielu członków partii do spraw praworządności przypomina niekiedy postawę ludzi najbardziej społecznie zacołanych.

Zacołanie to, którego przejawy wciąż jeszcze dają o sobie znać, polega na nie dość głębokim przyswajaniu sobie przez poszczególnych towarzyszy w aparacie partyjnym, rad narodowych, organów zabezpieczeni-

Komunistyczna Partia Chin gorąco wita II Zjazd PZPR

Przemówienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Chin — **Tseng Yung-chuana**



Drodzy towarzysze! Z upoważnienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin mam zaszczyt przekazać II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

czę następujące powitanie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin:

Drodzy towarzysze delegaci na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej! Komunistyczna Partia Chin gorąco wita II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która jest przywódcą, organizatorem i natchnieniem narodu polskiego, osiągnęła — przy pomocy wielkiego Związku Radzieckiego — ogromne sukcesy w walce o wyzwolenie ziemi polskiej oraz w pomysłnej realizacji planu 6-letniego, w dziele budowy socjalizmu.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej niewątpliwie przyniesie nowe sukcesy w budowie socjalizmu w Polsce, przyczyni się do dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, do jeszcze szybszego podnoszenia poziomu kulturalnego i dobrobytu narodu, do dalszego umocnienia ustroju ludowo-demokratycznego i do nowych, jeszcze wspanialszych sukcesów w walce o pokój na całym świecie.

Życzymy Zjazdowi owocnych obrad! Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje przyjaźń między narodem chińskim i polskim! Niech żyje braterska solidarność i rozkwitający coraz wspanialszej światowy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą Związek Radziecki!

Zwiększenie potęgi Polski walczącej o pokój stwarza dodatkową gwarancję dla bezpieczeństwa Francji

Przemówienie **Raymond Guyot**, członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji



Drodzy towarzysze, Przynoszę II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej braterskie, najgorętsze pozdrowienia od Komitetu Centralnego naszej partii i jego Sekretarza Generalnego, towarzysza Mau-

rice Thoreza (Okłaski). Słowa moje wyrażają jednocześnie głębokie uczucia jakiegoś narodu francuskiego żywi wobec narodu polskiego, z którym związany jest od wieków trwałą i mocną przyjaźnią. Słowa, w których Wasz Przewodniczący, towarzysze Bolesław Bierut potwierdził w wygłoszonej referacie pilną potrzebę i doniosłość sojuszu polsko-francuskiego, zapadła głęboko w serce narodu francuskiego. Jeszcze żywiej odczuwamy teraz wielką odpowiedzialność jaka ciąży na francuskich komunistach i obrońcach pokoju.

W historii naszej nie było takiego okresu, w którym nasze dwa narody znajdowałyby się we wrogich obozach; natomiast często walczyły one razem na szlakach wolności. Przymownie tutaj choćby pełen chwali udział w Komunie Paryskiej setek Polaków pod wodzą generałów Wróblewskiego i Dąbrowskiego; krew przelana przez oddziały polskie na ziemi francuskiej w latach 1940—1945 w walce przeciwko hitlerowskiemu agresorom.

Nie ma takiej sily, która mogłaby złamać te dawne tradycje braterskiej, która chlubi się nasz naród Nasze sfery rządzące, kierując się motywami klasowymi, usiłują zastąpić te tradycje aktami nieprzyjaźni, prześladować emigrantów polskich, wezwanych przez Francję po roku

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Praworzadność ludowa służy nieustannemu rozwojowi i umocnieniu naszej Ojczyzny

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Aleksandra Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

stwa oraz sądów i prokuratury, linii politycznej partii i naszego rządu ludowego.

Zacofanie to wszędzie szło i idzie zachwyceni w parze z przystępnym i czynnym rewolucyjnym, niedocenianym oraz lekceważonym kretynami i samokrytykami oraz kolektywnymi formami pracy, z obniżeniem dyscypliny partyjnej i państwowej, z zarozumiałym i dymnającym, niepartijnym i niepartijnym traktowaniem rzekomo małych ludzi i ich rzekomo „analitycznych, prywatnych spraw”. Powodowało to liczne fakty wypaczeń i naruszeń linii partii i rządu, naruszeń praworzadności zarówno w mieście jak i na wsi.

Wielu naszych towarzyszy nie dość głęboko rozumie, że najmniejsze osłabienie czujności, najmniejsze naruszenie linii partii i rządu, najmniejsze naruszenie praworzadności ludowej, to — jak mówi Lenin — już jest szczytna, która niezwłocznie wykorzystują wrogowie pracujących. Takich szczytnych mieliśmy i mamy jeszcze dużo.

Naruszenia praworzadności w poszczególnych wypadkach przybierały charakter godzący w podstawę naszej władzy państwowej — w rolach robotniczo-chłopskiej — ze wspomnianymi o sprawie gryfickiej i lubelskiej.

Są u nas jeszcze — jako swobodny wyraz naruszeń praworzadności — fakty nieszykowności oraz wypaczeń planów gospodarczych w przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych, rozrzuć gospodarki gromad publicznymi, lekceważenia bezpieczeństwa pracy — życia i zdrowia ludzkiego, za fakty sobiopaństwa i protekcjonizmu, fakty naruszeń dobroci przy powstawaniu spółdzielni produkcyjnych na wsi — nawet nie miał w przedziei Zjazdu. Tak np. w gminie Osiecin, pow. Aleksandrowski, spółdzielni produkcyjna usiłowała założyć sekretarz KG wspólnie z komendantem posterunku MO przez wzywianie chłopów na posterunek MO i zastraszanie ich.

KP partii słusznie postąpił, przekazując sprawę prokuraturze powiatowej.

A w gm. Makowarsko (pow. Eydgoszcz) 24 ub. m. został wezwany na posterunek MO sekretarz podstawowej organizacji z gromady Wilcz — tow. Koszala, którego przesłuchiwał funkcjonariusz UB w obecności sekretarza KG i komendanta posterunku MO. Po „przekonaniu” go w ten sposób o obowiązku wstąpienia do spółdzielni, podsunął mu do podpisania deklarację, wypełnioną przez komendanta posterunku MO. Komitet Woiewódzki partii wysłał na miejsce komisję.

W doniesieniu jednak nie mówi się o prokuraturze. A szkoda. Sprawa się kwalifikuje.

Były i są poszczególne inne, liczne wypadki naruszeń konstytucyjnych praw i swobód obywatelskich.

Nie zawsze jednak na te fakty i wypadki należyte reagują nasze organa partii, nie zawsze przydają rad narodowych i organa sądowo — prokuratorskie wyższego stopnia.

W parze z naruszeniem praw obywateli przez tzw. osoby urzędowe, a zapewne w części i pod wpływem ich szkodliwej sprężynki z polityki partii i władzy ludowej postaw, idzie znaczna ilość faktów naruszenia praworzadności przez obywateli, nie dość świadomych, tych i zdyscyplinowanych, bezpartyjnego aktywisty, każdego działacza państwowego i społecznego.

Praworzadność — to podstawa dyscypliny państwowej i samodyscypliny mas.

Trzeba z nową, pozajądową energią podjąć wysiłek, by jak krótki i szeroki, w każdym jego zakątku była podjęta energiczna i bezlitosna dla szkodliwych walka o pełną i bezwarunkową praworzadność ludową (oklaski) by surowości partyjnej i państwowej kary za naruszenie praworzadności państwa ludowego była tym większa, im większe stanowisko zajmuje winny tego naruszenia.

Praworzadność — to umocnienie sojuszu robotniczo — chłopskiego i naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni, o wyższy poziom bytu mas pracujących.

Trzeba codzienną pracą i przekonywającymi naocnymi faktami ugruntować w świadomości milionów ludzi, że ich państwo nie tylko od nich zależy, lecz również pomaga im, troszczy się o nich i ich rodziny, ich młodzież, ich zdrowie i rozrywkę, że stuzi im rada i doświadczeniem, że broni ich praw konstytucyjnych przy pomocy wszystkich swych organów i instytucji, w tej liczbie i organów karzących — sądowo — prokuratorskich.

Trzeba, by nasi działacze nauczali się nie zrażać żadnymi trudnościami, nie zniechęcać do ludzi nie przekonanych jeszcze lub chwiejnych, jeszcze nie aktywnych społecznie, nigdy nie potępiać tych ludzi z góry, nie traktować nerwowo i grubiańsko, nie wymyślać im bez uzasadnienia od wrogów, nie przekreślać ich niemądrym, lekkomyślnym machiackim reki. Natomiast należy zdobywać ich Ojczyznę ludową, dla sprawy socjalizmu, świadoma,

uporczywa, cierpliwa praca, przekonywaniem, stopniowym wciąganiem w potężny nurt współczesnego życia narodu.

Taka praca każdego z nas, odpornianie ludzi na penetrację w ich umysły i ich dusze wrogiej propagandy, wrogich podstępów — to bicie wroga w najczulsze miejsce.

I wreszcie praworzadność, Towarzysze — to ugruntowanie pewności, że w państwie ludowym wewnątrz i zewnątrz wrogowie ludu polskiego i jego swiatłych postępowych dążeń nie będą mogli w żaden sposób liczyć na najmniejsze osłabienie więzi między państwem i masami pracującymi, na pomniejszenie aktywności politycznej i produkcyjnej mas, na niedostateczną czujność, sprawność i siłę organów państwa ludowego — to ugruntowanie pewności, że organa te potrafią bezlitośnie i trafnie bić w każde przyczynienie tych wrogów.

Pomoc aktywności klasy robotniczej i jej najlepszym przedstawicielom w rozwijaniu socjalistycznego współzawodnictwa, oszczędzania, w podnoszeniu wydajności pracy, w rozwijaniu socjalistycznego stosunku do mienia państwowego, socjalistycznej dyscypliny pracy.

W pomoc masom pracującym chłopów i ich najlepszym przedstawicielom w realizacji dążeń do nowych, wyższych form życia na wsi, w wypełnianiu ustawowych obowiązków oraz zobowiązań wsi wobec państwa.

W pomoc naszym aktywnym politycznym, naszym naukowcom, naszej postępowej inteligencji w głoszeniu naukowego światopoglądu marksistowskiego, w walce z pozostałościami ciemnoty i zabobonu, o nową kulturę mas, w głoszeniu idei trwałego pokoju między narodami w walce przeciw podżegaczom do nowej wojny — jest i będzie działaniem w imię najlepiej pojętych interesów mas pracujących i narodu, działaniem z pozycji rewolucyjnej, praworzadności ludu polskiego i jego państwa.

Zadaniem naszym jest, wzorem ludów Związku Radzieckiego, zbudować w naszym kraju ustroj socjalistyczny. Nie żadne wraże sily nie zdolają nam w tym przeszkodzić. (Okłaski).

Uchwały II Zjazdu nałożyły niemiernie ważne i dla realizacji tego celu zadania i obowiązki przede wszystkim na naszą partię, jej nowowybrany KC, jej terenowe i podstawowe organizacje, na każdego członka partii.

Realizacja tych zadań i obowiązków będzie wymagała od nas dalszego, głębszego przyswojenia sobie leninowskiego stylu pracy partyjnej i państwowej — wzorem wielkiej przewodniczki międzynarodowego ruchu robotniczego — KPRZ i działaczy państwowych ZSRR. (Okłaski).

W kierownictwie politycznym i kontroli partii pamiętać będziemy, że uchwały rad narodowych i ich przedsiwzięcia, że decyzje organów bezpieczeństwa i MO oraz prokuratury, a także wyroki sądów mają zachowywać wielki wpływ nie tylko na osoby bezpośrednio zainteresowane, ale również na ludzi, u których — jakże niesłusznie — za tzw. „postronny”. Inaczej mówiąc, czujnie widzieć powinniśmy, że postępowanie i decyzje tych zwiastca organów są rodzajem codziennej masy — politycznej pracy — pozytywnej, gdy te decyzje są celowe, słuszne, sprawiedliwe, negatywnej — gdy są niedobre, lekceważące człowieka, jego trud i czas, niesprawiedliwe, nieprzekonywujące lub zgola brutalne.

Nie jest przypadkiem że jak świadczą głosy z terenu, ludzie, którzy z wielkim zadowoleniem komentują wspólna uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów o pracach przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych, już teraz

klopotają się, czy aby w radach tych znajdują swe miejsce ludzie mądrzy, dobrzy i sprawiedliwi.

Sądzą, Towarzysze, że możemy z tej trybuny zjazdowej powiedzieć, że ludzi dobrych i sprawiedliwych w Polsce Ludowej na progu jej 10-lecia jest już dużo. Wychowala ich walka o tę Polskę, ofiarą dla niej bracia, wychowala ich nasza bolowa partia.

Rzecz w tym, że wciąż jeszcze nie umiemy tych ludzi widzieć, często śmiało wysuwać, nie umiemy być dość sprawiedliwi wobec ich zasług, nawet na wszystkich szczeblach ministerialnych, nawet gdy takie konkretne obowiązki nakładają na nas przepisy prawa i uchwały naczelnych władz państwowych.

Pragnę, Towarzysze, zakończyć stwierdzeniem, że i teoretycznie, z punktu widzenia nauki marksizmu — leninizmu, jak i praktycznie — w naszych osiągnięciach, w traktowaniu sprawy przez partię i naród, nasza praworzadność ludowa jest i powinna być jednym z podstawowych, najistotniejszych sprawdzianów wyższości pod każdym względem ustroju socjalistycznego i demokracji ludowej, która nas do socjalizmu wprowadza, nad ustrojem kapitalistycznym.

Ci towarzysze, którzy o tym zapominają, nie widzą w naruszeniu swych obowiązków, dyscypliny państwowej, praworzadności, jednej z form walki klasowej, nie widzą w tym ułatwiania wrogowi jego niecierpki, ogromnej przeszkody w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu — leją wodę na młyn kłopotliwych, wyrządzają szkody partii i państwu, wchodzą w konflikt ze swym sumieniem i to tym bardziej, którzy wszyscy i zawsze winni być wzorem i przykładem.

Nie wątpię, Towarzysze, że — zgodnie ze wskazaniami sprawozdawczego referatu tow. Bieruta — i ta sprawa, sprawa wzmożonej codziennej pracy i walki o dalsze umacnianie naszego państwa ludowego, o podniesienie na wyższy poziom dyscypliny partyjnej i państwowej oraz praworzadności w naszym kraju, znajdzie się wśród pierwszoplanowych, kategorycznych nakazów Zjazdu dla całej naszej partii i aparatu państwowego.

Miliony listów, które napłynęły w ciągu ostatnich lat od obywateli kraju do KC partii i naczelnych władz państwowych, a także prace naszych robotniczych i chłopskich korespondentów, świadczą dobitnie o zaufaniu mas do naszej partii i naszego robotniczo — chłopskiego rządu.

W listach tych i korespondencjach uczciwi ludzie pracy wykryją nam nasze błędy, wady i braki, często skargą się na niesprawiedliwość organów terenowych rad narodowych, nieraz na jawne bezprawie i nadużycia władz, nieraz do biurokratyzmu, nieraz do fakty plajństwa i rozpłynięcia pracowników przez terenowych kacyków, nieraz na fakty fałszerstw z dnówkami i zarobkami itd. itp.

Te listy i korespondencje mogły partii i władzom państwowym położyć w wielu wypadkach kres naruszeniu praworzadności ludowej, naprawić zło.

Te listy — to jedna z form udziału mas w rządzeniu krajem, jeden z najcenniejszych wyrazów szlachetnych pragnień milionów ludzi pracy, by podnieść swe państwo na wyżyny, na które nigdy nie mogło się podnieść w kapitalistycznym ustroju Polski przedrewolucyjnej, a na które winna się wnieść i wnieść siła Polska Ludowa.

Te pragnienia mas pracujących miasta i wsi spełnia się, Towarzysze, przy coraz aktywniejszym udziale tych mas.

Gwarancją tego jest i będzie nasza partia, jej głęboka więź z narodem. Gwarancją tego jest i będzie niezłomna, bojowa, ofensywna postawa ideowa — polityczna każdego członka partii (Burliwe okłaski).

Z pełną ufnosć uwaga przysłuchuje się cały naród polski obradom II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Decyzje, jakie na nim zapadną, wytyczą bowiem masom pracującym naszego kraju dalszą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu w Polsce. II Zjazd PZPR obraduje w roku, w którym naród nasz święcił będzie 10 rocznicę wyzwolenia Ojczyzny, 10 rocznicę ujęcia przez lud władzy we własne, mocne, robotniczo — chłopskie ręce. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — natchniona, organizator i przywódca narodu w walce o umocnienie władzy ludu, o silną polityczną i gospodarczą naszemu krajowi — wysuwa dziś na 5-lecie PZPR i 10-lecie naszej ludowej Ojczyzny — ogólnonarodowe, bo z najwyższymi interesami ludu pracy miast i wsi zróżnione zadanie: szybkiej podnoszącej stopę życiową mas pracujących, pełniej zaspokajającej materialne i kulturalne potrzeby narodu.

„Nie ulega wątpliwości, że nasz Zjazd pomoże całej partii i władzy ludowej skoncentrować wysiłki na podstawowym zadaniu, jakim jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących” — stwierdził na II Zjeździe, w referacie sprawozdawczym KC PZPR, tow. Bolesław Bierut.

O tym, w jakiej sytuacji politycznej i gospodarczej Partia wysuwa dziś to ogólnonarodowe zadanie i co robić należy, aby zadanie to najpełniej wykonać, mówił na II Zjeździe towarzyszy Bierut.

Zadanie, zmierzające do realizacji podstawowego celu socjalizmu — dobrobytu i kultury mas, może dziś Partia wysunąć dzięki zwycięstwu i umocnieniu się w naszym kraju władzy robotniczej — chłopskiej. Władza robotniczo-chłopska powstawała i okrzepła w naszym kraju w roku rewolucyjnego przeobrażenia, dokonanych pod kierownictwem klasy robotniczej w naszym kraju, w okresie pogłębiającej się rewolucji ludowej. „Dziś jest już oczywiste dla każdego socjalistycznego charakteru dokonanych u nas przemian polityczno — gospodarczych” — powiedział towarzyszy Bierut.

W wyniku tych przemian funkcje naszego państwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu odpowiadają dziś funkcjom państwa dyktatorskiego proletariatu, realizowanej w formie demokracji ludowej.

Revolucja ludowa dokonała się w naszym kraju w oparciu o zwycięstwo proletariatu ludzkiego w historyczne dzieło zwycięstwa nad Wielkim Faszyzmem, dzięki wyzwoleniu naszej ziemi spod faszystowskiego kłosa przez Armię Radziecką, armię państwa socjalistycznego. Siła przewodnią naszej rewolucji była i jest klasa robotnicza, rozwiązana braterstwem walki i sojuszem z pracującym chłopstwem. Sojusz ten był i jest podstawą władzy ludowej, najpełniejszą gwarancją jej sily i sukcesów. Organizatorem i kierownikiem naszej zwycięskiej rewolucji jest w pierwszym jej okresie PPR, a dziś PZPR, a więc Partia silna tradycjami i doświadczeniami walki dziesięciolecia polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, partia klasy robotniczej, partia narodu polskiego.

Revolucja ludowa — mówił tow. Bierut — zwyciężyła w naszym kraju, bo „wyzwoliła i uaktyniła wielomilionowe masy ludu pracującego. Sojusz robotniczo — chłopski jest niezawodną podstawą rosnącej szybko mocy i potęgi naszego ustroju, naszego państwa demokracji ludowej — państwa robotników i chłopów”.

Obrzymią wagę sojuszu robotniczo — chłopskiego i kierownictwa w nim roli klasy robotniczej podkreślił leninizm i Stalin. W sojuszu klasy robotniczej i chłopów pracujących — uczy Stalin — „ktwi tajemnica tego, że Władzy Radzieckiej udało się rozgromić stare sily społeczeństwa”, które i u nas próbują stawiać opór i rzucać kłody pod nogi ludowi pracującemu.

Od sily i spójności sojuszu robotniczo — chłopskiego zależy w decydującej mierze, szybka i skuteczna realizacja wielkiego, jednoczącego jeszcze mocniej nasz naród i naczelnego dla obecnego etapu budownictwa socjalistycznego zadania — przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących naszego kraju. „Podnieść jak najszybciej na wyższy poziom warunki bytu i kultury mas ludowych, zespolić to w kierunku ogólne wysiłki — oto dzisiejsze nowe zadanie, nowa treść sojuszu robotniczo — chłopskiego”.

II Zjazd PZPR proklamuje ogólnonarodową walkę o poprawę bytu ludu

Na czele narodu — w walce o realizację pragnień narodu

Z pełną ufnosć uwaga przysłuchuje się cały naród polski obradom II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Decyzje, jakie na nim zapadną, wytyczą bowiem masom pracującym naszego kraju dalszą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu w Polsce. II Zjazd PZPR obraduje w roku, w którym naród nasz święcił będzie 10 rocznicę wyzwolenia Ojczyzny, 10 rocznicę ujęcia przez lud władzy we własne, mocne, robotniczo — chłopskie ręce. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — natchniona, organizator i przywódca narodu w walce o umocnienie władzy ludu, o silną polityczną i gospodarczą naszemu krajowi — wysuwa dziś na 5-lecie PZPR i 10-lecie naszej ludowej Ojczyzny — ogólnonarodowe, bo z najwyższymi interesami ludu pracy miast i wsi zróżnione zadanie: szybkiej podnoszącej stopę życiową mas pracujących, pełniej zaspokajającej materialne i kulturalne potrzeby narodu.

„Nie ulega wątpliwości, że nasz Zjazd pomoże całej partii i władzy ludowej skoncentrować wysiłki na podstawowym zadaniu, jakim jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących” — stwierdził na II Zjeździe, w referacie sprawozdawczym KC PZPR, tow. Bolesław Bierut.

O tym, w jakiej sytuacji politycznej i gospodarczej Partia wysuwa dziś to ogólnonarodowe zadanie i co robić należy, aby zadanie to najpełniej wykonać, mówił na II Zjeździe towarzyszy Bierut.

Zadanie, zmierzające do realizacji podstawowego celu socjalizmu — dobrobytu i kultury mas, może dziś Partia wysunąć dzięki zwycięstwu i umocnieniu się w naszym kraju władzy robotniczej — chłopskiej. Władza robotniczo-chłopska powstawała i okrzepła w naszym kraju w roku rewolucyjnego przeobrażenia, dokonanych pod kierownictwem klasy robotniczej w naszym kraju, w okresie pogłębiającej się rewolucji ludowej. „Dziś jest już oczywiste dla każdego socjalistycznego charakteru dokonanych u nas przemian polityczno — gospodarczych” — powiedział towarzyszy Bierut.

W wyniku tych przemian funkcje naszego państwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu odpowiadają dziś funkcjom państwa dyktatorskiego proletariatu, realizowanej w formie demokracji ludowej.

Revolucja ludowa dokonała się w naszym kraju w oparciu o zwycięstwo proletariatu ludzkiego w historyczne dzieło zwycięstwa nad Wielkim Faszyzmem, dzięki wyzwoleniu naszej ziemi spod faszystowskiego kłosa przez Armię Radziecką, armię państwa socjalistycznego. Siła przewodnią naszej rewolucji była i jest klasa robotnicza, rozwiązana braterstwem walki i sojuszem z pracującym chłopstwem. Sojusz ten był i jest podstawą władzy ludowej, najpełniejszą gwarancją jej sily i sukcesów. Organizatorem i kierownikiem naszej zwycięskiej rewolucji jest w pierwszym jej okresie PPR, a dziś PZPR, a więc Partia silna tradycjami i doświadczeniami walki dziesięciolecia polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, partia klasy robotniczej, partia narodu polskiego.

Revolucja ludowa — mówił tow. Bierut — zwyciężyła w naszym kraju, bo „wyzwoliła i uaktyniła wielomilionowe masy ludu pracującego. Sojusz robotniczo — chłopski jest niezawodną podstawą rosnącej szybko mocy i potęgi naszego ustroju, naszego państwa demokracji ludowej — państwa robotników i chłopów”.

Obrzymią wagę sojuszu robotniczo — chłopskiego i kierownictwa w nim roli klasy robotniczej podkreślił leninizm i Stalin. W sojuszu klasy robotniczej i chłopów pracujących — uczy Stalin — „ktwi tajemnica tego, że Władzy Radzieckiej udało się rozgromić stare sily społeczeństwa”, które i u nas próbują stawiać opór i rzucać kłody pod nogi ludowi pracującemu.

Od sily i spójności sojuszu robotniczo — chłopskiego zależy w decydującej mierze, szybka i skuteczna realizacja wielkiego, jednoczącego jeszcze mocniej nasz naród i naczelnego dla obecnego etapu budownictwa socjalistycznego zadania — przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących naszego kraju. „Podnieść jak najszybciej na wyższy poziom warunki bytu i kultury mas ludowych, zespolić to w kierunku ogólne wysiłki — oto dzisiejsze nowe zadanie, nowa treść sojuszu robotniczo — chłopskiego”.

II Zjazd PZPR proklamuje ogólnonarodową walkę o poprawę bytu ludu

pracy w naszym kraju w oparciu o dotychczasowe nasze osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym i braterską pomoc Kraju Rad, w warunkach stale wzrastającej sily obozu pokoju, której nieodłączną częścią jest nasz kraj, połączony co dnia pokojowym trudem swych obywateli. Wygramy tę walkę, bo przewodzi w niej narodowi zaharowana marksistowsko-leninowska Partia.

Podstawą naszych dotychczasowych osiągnięć i gwarancją realizacji nowych, wielkich zadań jest dokonane pod kierownictwem PZPR wielkie dzieło uprzemysłowienia naszego kraju. Z zafanowanego, rolniczego kraju staliśmy się państwem przemysłowym, o stale rosnącej sile gospodarczej. Produkcja przemysłowa w 1953 roku jest 3,6 razy wyższa niż w roku 1938, a udział przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji naszego przemysłu osiągnął w 1953 roku ponad 99 proc. Produkcji środków wytwórczości, a więc produkcja decydująca o dalszym rozwoju całej naszej gospodarki narodowej zwiększyła się w 1953 roku o 236,1 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Polska przedwojenna nie miała przemysłu okrętowego, traktorowego, maszyn rolniczych, samochodowego, ciężkich maszyn, nowoczesnego przemysłu obronnego. A dziś? Stworzyliśmy te gałęzie przemysłu i pracują one coraz lepiej. Oto wspomniane wskaźniki sukcesów naszego narodu w dziele uprzemysłowienia kraju, w dziele tworzenia granitowych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Pod kierownictwem Partii rozwijał się w naszym kraju w znacznym stopniu również przemysł środków spożywczych. Trzeba jednak stwierdzić, że w tej dziedzinie nie osiągnęliśmy poziomu odpowiadającego stale rosnącym potrzebom ludności pracującej miast i wsi.

Jakie są obecnie zadania naszego przemysłu? Wskazuje na nie towarzyszy Bierut: po pierwsze — w większym niż dotąd stopniu rozwijać gałęzie przemysłu bezpośrednio obsługujące rolnictwo; po drugie — skoncentrować sily na wzroście produkcji i podwyższeniu jakości artykułów powszechnego spożycia. Jest to zadanie decydujące dla zabezpieczenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Po trzecie — dalej kontynuować wysiłki dla dalszego rozwoju produkcji środków wytwórczości.

W walce o dalsze sukcesy budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, o przyspieszenie poprawy bytu mas pracujących, decydujące jest zadanie nadrobienia zapóźnienia w rozwoju rolnictwa. A do nadrobienia mamy wiele, jeżeli będziemy pod uwagę, że w okresie 4 lat realizacji Planu 6-letniego produkcja rolna wzrosła tylko o 10 proc. Niedostarczając całej dawki tegoż zjawiska zahamowały powoli rozwój naszej gospodarki narodowej. Dlatego też Partia z taką mocą stawia przed masami pracującymi — przed klasą robotniczą i pracującą wsią — zadanie mobilizacji wszystkich sily dla podniesienia produkcji rolniej. W tej dziedzinie mamy do rozwiązania następujące poważne problemy — problem zbożowy i paszowy, to znaczy zapewnić naszemu krajowi dostateczną ilość zboża i paszy, niezbędnej dla rozwinięcia hodowli. Bez rozwiązania tych problemów „nie może być mowy o właściwym rozwoju rolnictwa, jako też o rozwoju w pożądanym kierunku całej gospodarki narodowej w celu szybkiego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej”. Rozwiązać te problemy należy — zwiększyć poważnie urodzajność pól i rozszerzyć powierzchnię zasiewów, podnieść na wyższy poziom pracę PGR-ów i POM-ów.

Oczekując wszechstronną opiekę i pomoc indywidualne gospodarstwa chłopskie, Partia przyspiesza decydujące zadanie do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, „traktując ją jako drogę prowadzącą do zasadniczej rekonstrukcji rolnictwa polskiego i zasadniczego podniesienia poziomu życiowego pracujących chłopów i całego narodu” — powiedział tow. Bierut.

W walce o podniesienie na wyższy poziom produkcji rolniej muszą skupiać się wspólne wysiłki — chłopów, jako producentów i władzy państwowej, która obciążona jest nieszczęściem wszechstronnej pomocy w jego trudzie nam zwiększeniem wydajności swych ziem. Tej materialnej pomocy państwa musi towarzyszyć równoczesna i codzienna — organizacyjna i polityczna pomoc ze strony klasy robotniczej. Pomoc ta jest bowiem ogólnie istotnym czynnikiem, służącym podniesieniu naszego rolnictwa na wyższy poziom, na poziom socjalistycznej gospodarki zespolonej.

Podniesienie stopy życiowej mas pracujących oznacza nie tylko poprawę warunków materialnych, ale i podniesienie na wyższy poziom życia kulturalnego ludu pracy. Mamy w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Zlikwidowaliśmy analfabetyzm. W pełni urzeczywistniliśmy hasło Partii: „ani jedno dziecko poza szkołą”. Odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach średnich wzrósł w porównaniu z latami przedwojennymi z 13,7 do 61 proc. Upowszechniliśmy poważnie teatr, kino, muzykę, szeroko rozbudowaliśmy sieć zespołów artystycznych. Są to fakty świadczące o połączym rozmachu życia kulturalnego w naszym kraju. W tej dziedzinie naszego życia stoi przed nami zadanie dalszego upowszechniania oświaty i kultury wśród milionów robotników i chłopów, nasycaenie naszej nauki i kultury nową, socjalistyczną treścią, tak, aby w pełni służyła wychowaniu człowieka.

Tak więc zadania, jakie we wszystkich dziedzinach naszego życia postawiła przed nami Partia są ogromne. Wyzwalają one tworzącą inicjatywę i energię mas, które w ten sposób czynim popierając program Partii. Wzruszeniem realizacji programu Partii jest dalsza mobilizacja mas pracujących miast i wsi. Gwarancją zwycięstwa jest siła Partii, jej nierozwalna więź z narodem. Towarzyszy Bierut wskazywał w swym referacie na konieczność dalszego wzmożenia Partii. Siła Partii rosnąć będzie w miarę dalszego liczebnego wzrostu, umacniania w niej trzonu robotniczego i rozbudowy organizacji partyjnych na wsi. O sile Partii decyduje nieustanne umacnianie jednostek jej szeregów, stale podnoszenie poziomu ideowo — politycznego i moralnego jej członków i ich produkująca rola w wykonywaniu zadań wysuwanych przez Partię.

Pierwszym pomocnikiem Partii w pracy nad jak najszerzym doprowadzeniem do mas ideal Partii, zadań przez nią wysuwanych i mobilizacji mas dla ich realizacji — jest Związek Młodzieży Polskiej.

Sprawie młodzieży i jej organizacji — Związkowi Młodzieży Polskiej — tow. Bierut poświęcił w swym referacie wiele uwagi. Oceniając osiągnięcia ZMP wskazał, że pod przewodem ZMP młodzież polska „podejmowała wiele śmiałych i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji i w naszym przemysłu, rozwoju socjalistycznej współzawodnictwa pracy, wykazywała dużo cennej inicjatywy w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej”.

ZMP rozbudował wśród kształcącej się młodzieży zapal do osiągnięcia dobrych wyników w nauce, mobilizował młodzież do poświęca na uznanie Partii i Rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Przy wszystkich ważnych zadaniach politycznych i gospodarczych, wysuwających się w naszej pracy i walce, Partia zawsze mogła liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek naszej produkującej młodzieży”. Poważny jest też wkład ZMP w rozwijanie pracy politycznej i kulturalno — oświatowej.

Dotychczasowe osiągnięcia, świadomości niemałych jeszcze braków i niedomagań w pracy ZMP oraz wielkie zadania, jakie stają przed ZMP — aktywnym pomocnikiem Partii, wymagają od organizacji ZMP-owskich i aktywistów ZMP-owskiego poważnego wysiłku politycznego i organizacyjnego.

II Zjazd Partii stawia przed Związkiem Młodzieży Polskiej poważne zadania:

ożywić pracę wychowawczą ZMP wśród szerokiej masy młodzieży, przez podniesienie na wyższy poziom pracy kół ZMP-owskich;

pogłębić pracę ideowo-wychowawczą w ZMP przez przyswojenie masom ZMP-owskim wielkiej ideal Partii, nauki marksizmu — leninizmu;

jeszcze lepiej pomagać Partii w mobilizacji mas młodzieży do ofiarnego (twórczego czynu dla realizacji wielkiego zadania, które przed narodem polskim postawiła na II swym Zjeździe Partia. Zadanie to towarzyszy Bierut określił tak:

„Proklamując ogólnonarodową walkę o szybszą poprawę bytu prostego człowieka, ucinającą przyjaźń i braterstwo z narodami Kraju Rad — Kraju zwycięskiego socjalizmu, najlepiej słuzymy sprawie pokoju i rozkwitu naszej Ojczyzny”.

Niech żyje tradycja przyjaźni francusko-polskiej!

Niech żyje bojowa solidarność mas pracujących Francji i Polski, walczących pod sztandarem marksizmu-leninizmu!

Niech żyje zwycięska Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje jej Przewodniczący — Bolesław Bierut! (Okłaski).

Przemówienie Raymond Guyot

(Dokończenie ze str. 1)

1918 dla odbudowy naszego gospodarki narodowej, a obdarzając jednocześnie swymi względami resztki band andersowskich i organizatorów dywersji spod znaku WIN. Nadzieje jednak powini, że obrzymia większość naszej ludności boleśnie odczuwa te postawki kół rządzących, która uważa naszemu honorowi narodowemu.

Naród nasz, przeciwnie, pragnie utrzymać i wzmocnić głęboką przyjaźń łączącą go z Waszym narodem. Nie można uczynić tego lepiej w chwili obecnej, jak zacieśniając naszą współpracę w walce przeciwko odbudowie militarysty, niemieckiego dokonywanej pod postacią tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Oba nasze kraje uciierały okrutnie od inwazji hitlerowskiej, są też one położone w pobliżu Niemiec adenauewskich, którymi pragną się posłużyć bankierzy amerykańscy dla urzeczywistnienia swych dążeń do panowania nad światem. Nasze kraje są najbardziej zagrożone nową agresją ze strony odwołowców niemieckich.

Polska miała prawo spodziewać się, że Francja wysłucha kierowniczych do niej wielokrotnie apelów, aby oba państwa rozwiły wspólnie frontki, zabezpieczające przed powtórzeniem się tragedii, która postawiła w pewnym momencie pod znakiem zapytania sam ich byt narodowy. Ostatni apel Polski z warty był w nocie wrocławskiej 19 listopada ub. roku naszym rządom; i przypominający mu, że „jeżeli postawa mogłaby przyczynić się w znacznym stopniu do zapobieżenia odrodzeniu agresywnych Niemiec”. Rząd nasz udął głuchego. Na zakończenie nie-

dawno konferencji w Berlinie nasz minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, zrodował w sabotowaniu wszelkich prób pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, które stanowi warunek pokoju w Europie. Mimo wszystko jednak, dzięki uprzejmych akcji Związku Radzieckiego, konferencja ta uwieńczyła została sukcesem. Idea rokowań poczyniła na konferencji widoczne postępy. Walczymy teraz we Francji o to, by konferencja w Genewie, której zwołanie tam postanowiono, położyła kres zbliżającej wojnie w Indochinach, rujnującej i hańbiącej nasz kraj. Ponadto zaproponujemy przez towarzysza Molotowa ogólnoeuropejski układ zbrojowego bezpieczeństwa, może zagwarantować pokój w Europie; propozycja ta jest całkowicie zgodna z interesami obu naszych narodów i dostarcza nowego dowodu, po tyłu innych, że główną troską wielkiego państwa socjalistycznego jest obrona pokoju.

Mielisście kilkakrotnie sposobność słyszeć prawdziwy głos naszego narodu. Tak np. słyszeł się głos z ust delegacji francuskiej obecnej na Krajowej Konferencji dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w Warszawie w dniu 29-go kwietnia ub. roku. Niedawna grupa deputowanych francuskich należących do najrozsądniejszych odłamów naszej opinii publicznej, która ostatnio bawała w Polsce, wroczyła do Francji pełną zachwyta dla Waszej wspaniałej odbudowy i przekonała o konieczności odnowienia starej przyjaźni francusko-polskiej.

Ten właśnie głos Francji — robotników, chłopów i inteligentów, wyrażamy na tym Zjeździe oświadczamy Wam, że znajdujemy się na drodze ku jednoczeniu wszystkich Francuzów-patriotów i obrońców pokoju w tym celu, by uzyskać od parlamentu odrzucenie złowieszczych układów z Bonn i Paryża. Wiemy, że Waszyngton i Watykan wywierają na naszych parlamentarzystów sily i wielostronny nacisk. Przyrzekamy Wam, że podwójmy czujność i że nie zadowolimy się, aby Francja nie została zepchnięta do roli narzędzia ekspansjonizmu germanickiego, by kierunek oficjalnej polityki francuskiej uległ zmianie, aby jedynym siłą wola naszego narodu podjęto z nową Polską stosunki nacechowane zaufaniem i serdecznością. Konieczność sojuszu naszych dwóch krajów wynika z ich położenia geograficznego i naszej długiej historii; jest on niezbędny zarówno dla naszego jak i Waszego bezpieczeństwa. Narody nasze są ponadto związane więziami wspólnej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, stojącym na czele niezwykłego obozu pokoju, przyjaźni, która została wyrażona jeśli chodzi o Francję w traktacie o sojuszu francusko-radzieckim.

Polska i Wasza bohaterka stolica dź

Czwarty dzień obrad

13 marca br., w czwartym dniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przystąpiono do trzeciego punktu porządku obrad: „Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) planu 6-letniego”. Przewodniczący — członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak-Witold.

Referat o głównych zadaniach gospodarczych 2 ostatnich lat planu 6-letniego wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR Hilary Minca. Delegaci witaają mówcę z wielką serdecznością. Również w czasie przemówienia, na sali wielokrotnie zrywają się oklaski.

(Przemówienie Hilarego Minca podaje inny obok).

Po zakończeniu przemówienia długo nie milną brawa. Z sali padają okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”, „Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!”.

Wybór Komisji

Na wniosek Przewodniczącego, Zjazd dokonuje następnego wyboru trzech komisji. Projekt składu osobowego Komisji w sprawie osiągnięć w wykonaniu planu 6-letniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954—1955 zgłasza w imieniu delegacji woj. łódzkiego sekretarz KW PZPR w Łodzi — Bolesław Malinowski.

Proponowaną listę członków Komisji w sprawie uchwały o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i zapewnieniu niezbędnych środków dla rozwoju produkcji rolnej zgłasza w imieniu delegacji woj. bydgoskiego — I sekretarz KP Włocławek — Leon Tyburski.

W imieniu delegacji Warszawy, projekt składu Komisji Statutowej składa sekretarz Komitetu Warszawskiego Adam Cudbert. W kolejnym głosowaniu Zjazd jednomyślnie akceptuje proponowany skład wszystkich trzech Komisji.

Goście, braterskie pozdrowienia od KC Koreańskiej Partii Pracy

Przewodniczący oznajmia, że wplynęła depesza od Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy. W głębokim skupieniu wysłuchują delegaci słów odczytanej przez Helenę Jaworską depeszy, w której Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy przesyła Zjazdowi goście, braterskie pozdrowienia. W odpowiedzi zrywa się serdeczna owacja.

Pełniej wykorzystaj rezerwy w górnictwie i hutnictwie

Po przerwie obiadowej rozpoczyna się dyskusja nad referatem Hilarego Minca. Pierwszy zabiera głos sekretarz KW w Stalagrodzie Edward Gierek. Nawiązuje on do tej części referatu, która dotyczy niewykorzystanych możliwości zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych. Wiele takich rezerw istnieje w hutach i kopalniach Śląska. Np. szereg hut znacznie przekracza normy zużycia koksu, a w niektórych kopalniach obniżył się poziom mechanizacji, wskutek czego koszty własne wstępują. Znaczną część winy za ten stan rzeczy ponoszą Ministerstwa Górnictwa i Hutnictwa, ale i stalagrodzka organizacja partyjna nie dość energicznie pomagała dotychczas załogom zakładów w rozwiązywaniu ich trudności.

Mimo znacznych postępów budownictwa mieszkaniowego na Śląsku, wciąż jeszcze zdarzają się wypadki krzywdzącego górników i hutników przydziału mieszkań. Huty śląskie — mówi E. Gierek — mogłyby już obecnie w poważnym stopniu przyczynić się do wzmocnienia pomocy produkcyjnej dla rolnictwa. Mianowicie ze zmniejszonego zużycia wielkopiecowego można produkować znaczne ilości nawozu, szczególnie przydatnego dla łąk i gleb kwaśnych. Mówca krytykuje Ministerstwa Hutnictwa i Rolnictwa za brak zainteresowania tą produkcją.

Wzrośnie import wyrobów przemysłowych szerokiego spożycia

Konstanty Dąbrowski, minister Handlu Zagranicznego stwierdza, iż w szeregach dostaw urządzeń i maszyn oraz dokumentacji technicznej i licencji — przede wszystkim ze Związku Radzieckiego — umożliwił nam uruchomienie wielu nowych obiektów przemysłu maszynowego, hutniczego, cementowego, energetyki i przemysłu lekkiego.

Mówca podkreśla, że Polska gotowa jest nawiązać stosunki handlowe ze wszystkimi krajami bez względu na różnice ustrojowe — na zasadach wzajemnych korzyści i pełnego respektowania przyjętych zobowiązań.

W wyniku rozwoju nowych gałęzi przemysłu w Polsce, eksportujemy dziś m. in. stanki, a nawet kompletne urządzenia przemysłowe. Możliwości nasze w zakresie eksportu stale wstępują.

W ciągu najbliższych dwóch lat poważnym zadaniem handlu zagranicznego będzie wydatne powiększenie importu surowców dla przemysłu lekkiego i spożywczego oraz wyrobów przemysłowych szerokiego spożycia. Aby właściwie wypełnić nowe zadania stojące przed handlem zagranicznym, należy zwiększyć asortyment towarów przeznaczonych na eksport i znacznie podnieść ich jakość. Jednocześnie trzeba jak najściślej gospodarować towarami importowanymi.

Stoczniowcy wdzięczni są władzy ludowej za troskę o nich

Dotychczasowe osiągnięcia i perspektywy rozwojowe przemysłu stoczniowego, który w okresie II Zjazdu PZPR stawał dopiero pierwszą kroczą, a obecnie przeszedł do seryjnej produkcji statków pełnomorskich — omawia Władysław Kosciuszko, dyrektor naczelny Stoczni Gdąskiej.

Dla dalszego rozwoju przemysłu stoczniowego niezbędna jest rozbudowa zaplecza gospodarczego oraz szersze uwzględnienie potrzeb stoczni przez hutnictwo i przemysł budowy maszyn.

Podkreślając, iż stoczniowcy wdzięczni są władzy ludowej za opiekę i troskę o ich warunki bytowe, mówca krytykuje Ministerstwo Kultury i Sztuki za brak zainteresowania pracą zespołów artystycznych w tych wielkich zakładach. Również związki zawodowe nie opiekują się należycie pracą kulturalną w stoczniach.

Poprawić jakość budownictwa i remontów w stolicy

Mówi Jerzy Albrecht, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy. Charakterystyczne osiągnięcia uzyskane w odbudowie i rozbudowie stolicy w okresie od I do II Zjazdu PZPR. W nowych łabach mieszka w Warszawie

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca



Podstawowym celem, który obecny Zjazd stawia przed partią, klasą robotniczą, chłopstwem pracującym, inteligencją ludową, przed całym narodem — jest wydatne podniesienie poziomu życiowego mas pracujących naszego kraju. Ten cel jest główną osią wszystkich naszych poczynań i dążeń.

W ciągu ubiegłych czterech lat, dzięki wysiłkom całego narodu, poprzez rozbudowę głównej podstawy rozwoju gospodarki narodowej — przemysłu środków wytwórczości, została stworzona baza dla osiągnięcia szybszego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących. Ale w ciągu ubiegłych czterech lat w naszej gospodarce narodowej wytworzył się szereg dysproporcji, usunięcie których jest niezbędnym warunkiem podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

Oceniając nasze obecne położenie, moglibyśmy się uciec do następującego porównania: odbyliśmy szybki marsz naprzód i dokonaliśmy wielkiego historycznego skoku; pewne podstawowe oddziały w ciągu tego marszu, wysunęły się poważnie naprzód, inne pozostały poważnie w tyle. Aby kontynuować zwycięski nasz marsz naprzód, trzeba bezwzględnie, trzeba bezwarunkowo podciągnąć do przodu pozostające w tyle ważne oddziały i dokonać w tym celu nowego przegrupowania sił i środków i nowej koncentracji na odpowiednich odcinkach.

Jest to konieczne, żeby posunąć się dalej i jest to jednocześnie możliwe dzięki temu, że czołowe nasze oddziały wysunęły się naprzód i zajęły dominujące

pozycje. Takim czołowym oddziałem, który wysunął się naprzód i zajął dominującą pozycję, jest przemysł środków wytwórczości. W tyle pozostały rolnictwo, a także przemysł środków spożycia.

Bez zwiększenia ilości artykułów rolniczych, bez zwiększenia ilości artykułów rolniczo-spożywczych, bez zwiększenia wytwórczości produkcji przemysłu lekkiego i produkcji innych artykułów szerokiego spożycia, nie ma mowy o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Musimy więc skoncentrować wysiłki na podniesieniu w ciągu najbliższych lat produkcji rolnictwa i produkcji artykułów szerokiego spożycia. Musimy jednocześnie kontynuować rozbudowę przemysłu środków wytwórczości, którego rozwój stanowi granitową podstawę socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i postępu całej gospodarki narodowej.

Musimy dbać koniecznie o to, aby wzmocniona produkcja rolnicza i przemysłowa mogła być sprawnie rozłożona po kraju, czyli aby sprawnie funkcjonowały i rozwijały się w stosunku do wzmocnionych potrzeb transport i komunikacja, a w szczególności ich podstawowy składnik — nasze kolejnictwo.

Musimy jednocześnie dokonać zmian w naszej polityce inwestycyjnej w kierunku stabilizacji, względnie ograniczenia całości nakładów inwestycyjnych i pewnej zmiany ich struktury na korzyść tych działań gospodarki narodowej, które bezpośrednio obsługują potrzeby ludności pracującej.

Wytyszczając drogi naszego dalszego marszu naprzód, musimy uporządkować

nasze szeregi, doprowadzić do bardziej sprawnego i oszczędnego funkcjonowania całej gospodarki narodowej poprzez lepsze wykorzystanie techniki, poprzez dalszy wzrost wydajności pracy, poprzez usprawnienie zaopatrzenia materiałowego, poprzez wydatną zniżkę kosztów własnych. Musimy więc dokonać przelomu na odcinku jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźników produkcji, który to odcinek był dotychczas w dużym stopniu zaniedbany i w oczach szeregu kierowników gospodarczych stanowił sprawę mniejszej wagi, ustępował na drugi plan wobec pogoni za ilościowymi wskaźnikami produkcji.

Tak, jak nie może być mowy o szybszym podniesieniu stopy życiowej ludności bez wydatnego zwiększenia ilości artykułów rolniczych i artykułów przemysłowych powszechnego spożycia, tak nie może być mowy o wydatnej poprawie położenia mas pracujących bez dokonania przelomu na odcinku decydującym w dużym stopniu o wzroście naszego dochodu narodowego, czyli na odcinku jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźników produkcji, a przede wszystkim na odcinku obniżenia jej kosztów własnych.

Wynika z tego, że podstawowymi zadaniami gospodarczymi na lata 1954—1955 będą:

1 Osiągnięcie wzrostu produkcji rolniczej i okazanie w tym celu rolnictwu znacznej pomocy produkcyjnej;

2 Osiągnięcie wydatnego wzrostu produkcji przemysłowej artykułów szerokiego spożycia ze specjalnym uwzględnieniem ich jakości i rozszerzenia asortymentu;

3 Dalsze kontynuowanie rozwoju „podstawy podstaw”, głównego motoru całej gospodarki narodowej — przemysłu środków wytwórczości ze specjalnym uwzględnieniem szerokiego rozwoju krajowej bazy surowcowej;

4 Zapewnienie sprawnego i odpowiadającego do wzrostu produkcji rolnej i przemysłowej funkcjonowania transportu, a w szczególności kolejnictwa;

5 Osiągnięcie lepszego wykorzystania posiadanej przez nas techniki i poczynienie dalszego poważnego kroku naprzód w dziedzinie postępu technicznego;

6 Osiągnięcie dalszego wzrostu wydajności pracy na bazie nowej techniki i lepszej organizacji pracy oraz uporządkowanie spraw związanych z zatrudnieniem, ze specjalnym uwzględnieniem zapotrzebowania rolnictwa na siłę roboczą;

7 Osiągnięcie przelomu na odcinku obniżenia kosztów własnych ze specjalnym uwzględnieniem spraw uporządkowania i ulepszenia zaopatrzenia materiałowego i zużycia materiałów.

I wreszcie osiągnięcie na tej podstawie poprawy położenia mas pracujących poprzez odpowiedni ilościowy i jakościowy rozwój obrotu towarowego, rozwój budownictwa mieszkaniowego i kulturalnego i rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Takie są główne zadania gospodarcze na lata 1954—1955.

Pozwólcie, Towarzysze, że omówię niektóre problemy, związane z realizacją tych głównych zadań.

I. Wzmocnienie pomocy produkcyjnej dla rolnictwa

Jest faktem, który należy wytknąć, opóźnienie przez Min. Przemysłu Maszynowego uruchomienia produkcji wielu typów maszyn, m. in. snopowiązalek ciągnikowych, wyrzucaczy ciągnikowych do buraków, kopaczek ciągnikowych do ziemniaków itp.

Podobnie Min. Przemysłu Drobego i Rzemiosła nie wywiązało się w pełni ze swych zadań, nie odczuliśmy opieki produkcji szeregu urządzeń dla rolnictwa, w szczególności dla hodowli, jak samoczynnych poideł, hydroforów itp.

Faktem jest również zła jakość niektórych produkowanych maszyn i urządzeń rolniczych, jak np. snopowiązalki konne, produkowane przez Poznańską Fabrykę Maszyn Zniwnych, albo młocarnie, które były uprzednio produkowane przez Fabrykę Młócarń w Lublinie — wadliwie, na skutek używania do produkcji drzewa o wilgotności przekraczającej normę.

Jest faktem również, że mało uwagi poświęcano zagadnieniom nowoczesnej konstrukcji, np. dopuszczając do produkcji przestarzałe typy maszyn, jak ciągnikowe siewniki zbożowe fabryki „Kraj” w Kutnie.

Rzecz jasna, że z tym złym stanem rzeczy trzeba skończyć i jak najszybciej przekształcić przemysł traktorowy i przemysł maszyn i urządzeń rolniczych w przemysł nowoczesny, zaspokajający wszechstronnie rosnące potrzeby rolnictwa.

Jakie w związku z tym wysuwają się zadania?

Jeżeli chodzi o ciągniki, to produkcję ciągników „Ursus” należy w roku 1955 doprowadzić do minimum 8.000 sztuk.

Jednocześnie praktyka wykazała, że pomimo tego, iż na większości naszych gleb wystarczają ciągniki kołowe, potrzebna też jest krajowi pewna ilość ciągników gąsienicowych dla cięższych gleb.

W związku z tym w r. 1955 należy osiągnąć produkcję co najmniej tysiąca sztuk traktorów gąsienicowych typu „KD-35”. Jednocześnie należy rozbudować zakłady przemysłu traktorowego

tak, żeby osiągnąć zdolność produkcyjną rzędu 13.000 do 15.000 sztuk ciągników rocznie, w tym 10.000 — 12.000 sztuk ciągników kołowych nowego typu, bardziej nowoczesnych i oszczędnych oraz około 3.000 sztuk ciągników gąsienicowych.

Ta ilość wystarczy całkowicie na potrzeby kraju, a nawet pozostawi pewne nadwyżki eksportowe.

Oczywiście, krajowi potrzebne są, oprócz ciągników średniej mocy, ciągniki lżejsze oraz pewna ilość cięższych ciągników gąsienicowych. Jednakże uruchamianie w najbliższym czasie produkcji większej ilości typów ciągników jest niecelowe, gdyż prowadziłoby to do rozpraszenia wysiłków i wypuszczenia niewielkich, a tym samym mało ekonomicznych, mało opłacalnych serii.

W związku z tym potrzeby na inne typy traktorów będą zaspokajane z importu, który kompensowany będzie nadwyżką eksportową traktorów średniej mocy, produkowanych u nas w kraju.

Ważnym elementem jest rozwój produkcji dostatecznej ilości części zamiennych do ciągników. W roku 1954 produkcja części zamiennych do ciągników winna wynieść około 4.400 ton, co przewyższa prawie dwukrotnie zadania planu 6-letniego. Ale tu znowu należy stwierdzić, że planu 6-letniego nie należy traktować jako dogmatu i w związku z tym należy dążyć do dalszego zwiększenia produkcji części zamiennych w celu pełnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa.

Jeżeli chodzi o produkcję maszyn i narzędzi rolniczych, to winna ona w r. 1955 wzrosnąć w stosunku do r. 1953 z górą dwukrotnie.

W latach 1954—1956 przemysł maszyn rolniczych podejmie produkcję seryjną 34 typów maszyn i narzędzi dotychczas w kraju nie produkowanych, a mających decydujące znaczenie dla zaspokojenia siły roboczej i mechanizacji prac polowych i hodowlanych. Jedną z głównych maszyn będą kombajny zbożowe samobieżne. Pierwsza partia tych kombajnów zostanie wyprodukowana w bieżącym roku, z tym, że w roku 1956 produkcja tego typu kombajnów winna osiągnąć około 1.500 sztuk. Niezależnie od produkcji kombajnu samobieżnego w Fabryce Maszyn Zniwnych w Plocku, należy po dokonaniu wszystkich prób i ustaleń technicznych przygotować w Fabryce Maszyn Zniwnych w Poznaniu produkcję nowego typu kombajnu przyczepnego, specjalnie przydatnego do warunków sprzętu zółb na niektórych naszych terenach.

Również w roku bieżącym należy rozpocząć produkcję seryjną snopowiązalek ciągnikowych z tym, żeby doprowadzić ją w r. 1955 do ilości 5 tys. sztuk.

W latach 1954—1955 należy uruchomić seryjną produkcję wyrzucaczy lnu, rozrzuźników obornika i ładowaczy obornika. W zakresie hodowli należy w tych latach uruchomić seryjną produkcję płuczek o napędzie mechanicznym, mieszadeł - gniotowników do pasz i parnikowych kolumn przewoźnych.

W latach 1954—1955 należy poczynić przygotowania do uruchomienia seryjnej produkcji siewników czterometrowych, ciągnikowych do zółb, siewników kombinowanych do zółb i do nawozów granulowanych oraz sadzarek do sadzenia kwadratowo - gniazdowego, jak również przygotowania do rozpoczęcia produkcji kombajnów do ziemniaków.

Niezależnie od wprowadzania do produkcji nowych typów maszyn i narzędzi, należy rozszerzyć produkcję asortymentów już opianowanych zarówno dla potrzeb gospodarki zespołowej, jak i gospodarki indywidualnej, a więc narzędzi uprawowych, ciągnikowych i narzędzi uprawowych konnych, siewników i sadzarek, narzędzi do upraw międzyrzędowych, maszyn do zbiorów, maszyn do młócki, maszyn do nawożenia, urządzeń dla hodowli zwierząt oraz sprzętu dla ochrony roślin.

Po to, żeby przemysł maszyn rolniczych mógł podoląć tym poważnym zadaniom, należy uporządkować dotychczasowe procesy technologiczne i dokumentację oraz opracować nowe procesy technologiczne w oparciu o postęp techniczny, wyrażający się w organizacji potokowych metod produkcji. Należy zapewnić specjalizację zakładów maszyn rolniczych oraz stosować na tych fabrykach najlepsze doświadczenia produkcyjne przeniesione z produkujących zakładów przemysłu maszynowego. Należy wzmocnić poważnie narzędziownie przyfabryczne oraz oddziały obróbki cieplnej. Należy w 1954 roku zorganizować biura konstrukcyjno-technologiczne przy głównych fabrykach.

Od czasu IX Plenum zostały poczynione pewne postępy w zakresie nasyceń przemysłu maszyn rolniczych kadry inżyniersko-techniczną. Postępy te są jednak niedostateczne i konieczne jest bez zwłoki dalsze zasilenie przemysłu maszyn rolniczych doświadczonymi kadrami inżynierów i techników.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli wszystkie te zadania zostaną szybko i sprawnie wypełnione, a przemysł maszyn rolniczych zostanie otoczony należytą opieką, to przekształci się on wkrótce w przodującą gałąź przemysłu

maszynowego i zdolny będzie do coraz większego i wszechstronniejszego zaspokojania rosnących potrzeb rolnictwa.

2. Nawozy mineralne i środki owadobójcze

Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa pod zbiory 1953 roku były o 64 proc. większe, niż w roku 1949. Jednakże z szeregu względów zadania planu 6-letniego w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne w ciągu lat 1949—1953 nie zostały w pełni wykonane. Należy w szczególności podkreślić, że nie był wykonany plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy azotowe w roku 1953, chociaż istniały ku temu możliwości.

Zasługuje na krytykę fakt, że w ciągu pierwszych miesięcy obecnego 1954 roku plan produkcyjny nawozów azotowych również nie jest w pełni wykonywany i na obecny Zjazd, którego jedną z głównych osi jest sprawa wzmocnienia pomocy produkcyjnej dla rolnictwa, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Pracownicy przemysłu nawozów sztucznych nie mogą, niestety, przyjąć, tak jakby się to należało, z sukcesami produkcyjnymi.

Świadczy to dowodnie o tym, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie rozłącza nad sprawą produkcji nawozów sztucznych należytej opieki.

Odpowiedzialni kierownicy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i przemysłu nawozów azotowych winni na obecnym Zjeździe wskazać, jakie środki zamierzają przedsięwziąć dla naprawienia tego stanu rzeczy. Muszą tym bardziej to uczynić, że zadania, które stawia przed nimi partia na najbliższe dwa lata, są bardzo wielkie i będą mogły być zrealizowane tylko pod warunkiem znacznego wzmocnienia tego odcinka przemysłu chemicznego i zmiany stylu jego pracy.

Jeżeli chodzi o nawozy azotowe, to na rok 1955 przewiduje się produkcję 180 tys. ton w czystym składniku i około 900 tys. ton w masie towarowej. Oznacza to przeszło dwukrotny wzrost w stosunku do 1953 roku, co pozwoli, opierając się jedynie na źródłach krajowych, zwiększyć znacznie dostawę nawozów azotowych. Wzrost ten zostanie osiągnięty przede wszystkim dzięki sukcesywnemu oddawaniu do ruchu Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

Pierwszy etap produkcji został uruchomiony przed paroma dniami. W roku bieżącym należy oddać do użytku dalsze urządzenia tak, aby w 1955 roku zdolność produkcyjna Zakładu wzrosła do 360 ton amoniaku na dobę, co w przeliczeniu daje na dobę 1000 ton saletraku.

Po roku 1955 Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie będą dalej poważnie rozbudowywane.

Trzeba stwierdzić, że wysoki poziom techniczny projektów, opracowanych przez inżynierów radzieckich i polskich oraz pełna automatyzacja i mechanizacja procesów produkcyjnych czyni z Kędzierzyna jeden z najnowocześniejszych zakładów tego typu. Po pełnej rozbudowie produkcja Kędzierzyna stanowić będzie niemal połowę ogólnej produkcji nawozów azotowych w kraju. Świadczy to o tym, że Kędzierzyn w produkcji nawozów azotowych, a tym samym w podniesieniu urodzajności i podniesieniu rolnictwa odgrywać będzie olbrzymią rolę.

Dlatego też, jak to już powiedział towarzyszy Bierut, Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie należy traktować jako budowę o znaczeniu ogólnonarodowym, tak jak traktuje się Hutę im. Lenina pod Krakowem.

Dlatego też ze strony całej partii, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego i wszystkich organizacji współdziałających przy uruchamianiu i rozbudowie Kędzierzyna należy uczynić wszystko, aby oddawanie inwestycji w Kędzierzynie odbywało się ściśle według ustalonych terminów i aby terminy rozruchu produkcji były również ściśle przestrzegane.

Poważną rolę w zwiększeniu produkcji nawozów azotowych winna dać przeprowadzana rozbudowa Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie oraz Zakładów im. Pawła Findera w Chorzowie.

Po to, aby te zadania mogły być wykonane, musi być wzmocniona kontrola przebiegu inwestycji na wszystkich szczeblach i znacznie wzmocniona opieka nad urządzeniami, której niedostateczny stan jest częstą przyczyną awarii urządzeń elektrycznych, kompresorów i generatorów.

O ile dla produkcji nawozów azotowych posiadamy wszystko potrzebne w kraju, to jeżeli chodzi o produkcję nawozów fosforowych, byliśmy dotychczas limitowani ograniczoną możliwością importu zagranicznych fosforatów.

Przełożony projekt uchwały o zadaniach gospodarczych na lata 1954—1955 zakłada wprawdzie wzrost wartości dostaw nawozów fosforowych dla rolnictwa o 38 proc., jednakże, biorąc pod uwagę wyraźnie niedostateczną ilość nawozów fosforowych w roku 1953, wzrost ten nie rozwija w pełni sprawy zaopatrzenia rolnictwa w nawozy fosforowe. W związku z tym palącym i niecierpiącym zwłoki zadaniem jest stworzenie własnej, krajowej bazy surowcowej dla przemysłu nawozów fosforowych.

Jak wykazują ostatnie badania geologiczne, Polska posiada rozległe złoża

(ciąg dalszy na str. 4)

Czwarty dzień obrad

(dokończenie ze str. 3)

ok. 120 tysięcy ludzi. Powstały liczne nowe zakłady przemysłowe. Zarysowuje się jednak dysproporcja pomiędzy szybkim rozwojem przemysłu i zwiększaniem się liczby ludności miasta a tempem budownictwa mieszkaniowego, które — mimo stałego wzrostu — jest wciąż jeszcze niewystarczające. Mówca stwierdza, że aparat wykonawczy warszawskich rad narodowych nie potrafi dostatecznie szybko reagować na rosnące potrzeby ludności. Jednym z najbliższych zadań stojących przed stolicą jest zwiększenie uwagi na poprawę jakości nowego budownictwa i dokonywanych remontów kapitałowych, usprawnienie komunikacji miejskiej i podnoszenie na wyższy poziom pracy aparatu handlu i usług.

Od 1.200 do 26.453 traktorów

„Do czasu II Zjazdu naszej partii w grudniu 1948 r. zakłady nasze wyprodukowały 1200 traktorów — dziś, w czasie trwania II Zjazdu opuścił nasze zakłady traktor z kolejnym numerem 26.453” — tak zaczyna swe przemówienie sekretarz komitetu zakładowego PZPR w Zakładach Mechanicznych „Ursus” — Lucjan Kwiatkowski.

Mówi on, że praca polityczna podstawowej organizacji partyjnej w tych Zakładach stała się źródłem poważnych sukcesów produkcyjnych załogi. Szczególnie poważne rezultaty przyniosła aktywna działalność polityczno-wychowawcza grup partyjnych, które w ścisłej współpracy z grupami związkowymi walczyły o stałą obniżkę kosztów własnych produkcji, o upowszechnianie stosowania nowych metod pracy, o lepszą organizację pracy w swych oddziałach itp.

„Dziśki krótkim głosem, jakie padły w „Ursusie” w toku dyskusji przedzjazdowej, poprawie uległa tam praca kulturalna, wzmocnił się w domach młodego robotnika i hotelach robotniczych, usprawniono pracę OZR. Nadal są jeszcze braki w warunkach pracy, w pomieszczeniach socjalnych itp.

Lucjan Kwiatkowski stwierdza, że praca polityczna i wychowawcza organizacji partyjnej i ekipy łączności przyczyniła się do poważnego umocnienia okolicznych gromadzkich organizacji partyjnych oraz do założenia grup kandydatów w 12 dalszych gromadach.

Ludzie pragną dobrych artykułów spożywczych

Mieczysław Hoffmann, minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego podkreśla, że zarówno w referacie sprawozdawczym KC PZPR jak i w referacie Hilarego Minca słusznie wytknięte zostały poważne jeszcze braki, dotyczące jakości produktów spożywczych oraz niedostatecznej ich ilości, szczególnie w odmianach poszukiwanych na rynku.

Jedną z głównych przyczyn niewykonania w r. ub. planu produkcji szeregu artykułów spożywczych — stwierdza mówca — jest niska jeszcze jakość niektórych wyrobów i ograniczony asortyment, za małą trwałość wyrobów, niedostateczną znajomość potrzeb konsumenta, a czasem nawet niezłeczenie się z jego potrzebami i gustami, nie dość szybkie i elastyczne przystosowywanie produkcji do wymagań odbiorcy, przy ogólnym niewystarczającym zabezpieczeniu potrzeb społeczeństwa, szczególnie jeśli chodzi o wyroby wysokiej jakości.

Jeżeli chodzi o asortyment, to w ostatnich miesiącach zapoczątkowana została poprawa: wprowadzono do produkcji kilka dziesiąt nowych, wysokiej na ogół jakości artykułów cukierniczych, owocowo-warzywnych i koncentratów spożywczych.

Łódzka organizacja partyjna otoczy nieustannie pomocą wtrząca inicjatywę włókienniczą

O zadaniach przemysłu lekkiego Łódź mówi Jan Jabłoński, I sekretarz Komitetu Łódzkiego. Wskazując na znaczny już rezultat, osiągnięty przez łódzkich włókienników w ilościowym wykonywaniu planu, analizuje on przyczyny niskiej jeszcze częstotliwości szybkiego podwyższenia jakości. Łódzka organizacja partyjna dążyć będzie do tego, by jak najszybciej stosować tzw. pionowy bezruchowy zapoczątkowane przez Wandę Sygdałk oraz wprowadzić inicjatywę majstra Morawskiego: „Ani jednego robotnika w moim zespole nie wykonującego norm”. — „Nieustannie pomagamy w dalszym rozwoju twórczej inicjatywy włókienniczej i włókienników tak, aby rynek krajowy otrzymywał coraz więcej towarów odpowiadających potrzebom i gustom ludności” — mówi J. Jabłoński.

Wielkie zadania nauk ekonomicznych

Oskar Lange — rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki podkreśla wielkie międzynarodowe znaczenie przyspieszonego wzrostu stopy życiowej ludności we wszystkich krajach demokracji ludowej. Tempo tego wzrostu potwierdza raz jeszcze wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Drugą część swego wystąpienia poświęca Oskar Lange omówieniu zadań stojących obecnie przed polską nauką ekonomiczną, która — jak podkreśla — pozostaje jeszcze w tyle za potrzebami życia gospodarczego kraju. Przed naukami ekonomicznymi stoją m. in. takie zadania, jak określenie właściwych proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, zagadnienie wzmocnienia bodźców materialnego zainteresowania chłopów pracujących, pracowników przemysłu i handlu, zagadnienie rentowności nowych inwestycji i in.

Pozdrowienia od bratnich partii

Wśród oklasków całej sali na mównicę wchodzi zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — George Mathews. Przekazuje on Zjazdowi serdeczne pozdrowienia w imieniu Komitetu Centralnego swojej partii i generalnego sekretarza Harry Pollita. Wszyscy zebrani z zapalem podchwytują wzruszone przez G. Mathewsa okrzyki na cześć przyjaźni między narodami angielskim i polskim, na cześć pokoju na całym świecie.

Gorąco witają delegaci Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Dimitra Dinowa. Odczytuje on pismo Komitetu Centralnego swojej partii do II Zjazdu PZPR — z życzeniami nowych zwycięstw w socjalistycznej przebudowie kraju, w podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

Wystąpienie przedstawiciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej zakończył czwarty dzień obrad II Zjazdu PZPR.

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

(ciąg dalszy ze str. 3)

fosforów w rejonach Sierdza, Radomia i Kraśnika. Wprawdzie fosfor tyte są niskoproducentowe, ale przeprowadzone badania wykazały, że drogą płokania, przesyłania i dodatkowej flotacji można znacznie podwyższyć w nich zawartość czystego składnika i wykorzystywać je, bądź do przerobu na mączkę fosforową, bądź też z dodatkami apatytów lub fosforów wysokoproducentowych do produkcji termofosfatów bezsodowych — nawozów o równorzędnych do obecnie produkowanych nawozów fosforowych własnościach, a nie wymagających zużycia deficytowych surowców, jak soda i kwas siarkowy.

W związku z tym staje przed nami zadanie zbudowania w ciągu kilku najbliższych lat kopalń fosforów, a przy tych kopalniach zakładów wzbogacających oraz zakładów produkujących nawozy fosforowe.

Dla realizacji tego programu konieczne jest szybkie zakończenie badań geologicznych, prac nad metodami wzbogacania fosforów i produkcji termofosfatów.

Jest to program bardzo poważny i trudny, ale zadania podniesienia rolnictwa wymagają od nas bezwzględnie koncentracji sił na tym odcinku.

Dlatego już w r. 1954 winna powstać specjalna organizacja dla projektowania i budowy kopalń fosforów i związanym z tymi kopalniami zakładów. Organizację tę należy odpowiednio wyposażyć tak, aby mogła ona z powodzeniem realizować powierzone jej zadania.

Ważnym zadaniem na odcinku produkcji nawozów fosforowych jest rozszerzenie produkcji superfosfatu granulowanego, którego działanie fizjologiczne jest dwa, trzykrotnie wydajniejsze niż superfosfatu pylistego. Produkcję superfosfatu granulowanego należy doprowadzić do około 30 proc. ogólnej produkcji nawozów fosforowych roku 1955.

Jeżeli chodzi o nawozy potasowe, które, jak wiadomo, obecnie w całości importujemy, to w roku 1955 należy ukończyć budowę pierwszej kopalni soli potasowych w rejonie Kłodawy.

Ze względu na wysoką kwasność gleb polskich niezbędne jest jak najszybsze ich wapnowanie. Obecne możliwości produkcyjne przemysłu nie pokrywają rosnących potrzeb rolnictwa. W roku 1955 należy podnieść produkcję wapna nawozowego do 500.000 ton i przysto-

nować podstawę do dalszego intensywnego rozwoju tej produkcji.

Przemysł chemiczny musi także podać za rosnącym zapotrzebowaniem na środki ochrony roślin.

W związku z tym produkcja azotoku w przeliczeniu na 100 proc. winna być podniesiona do około 2.250 ton w roku 1955. Jednocześnie należy uruchomić produkcję gamaxanu, środka o wysokiej toksyczności stosowanego głównie do walki ze stonką ziemniaczaną i doprowadzić ją do wysokości 700 ton w r. 1955.

Równoległe ze wzrostem produkcji środków ochrony roślin, winna silnie wzrastać krajowa produkcja aparatury do rozpylania oraz winna być poprawiona jej jakość i wprowadzone do produkcji nowe, doskonalsze typy.

Jak widać z powyższego, przed przemysłem i w szczególności przemysłem chemicznym stoją bardzo poważne zadania w zakresie wzmocnienia pomocy produkcyjnej dla rolnictwa.

Powróćcie, Towarzysze, wyrazić przekonanie, że przemysł chemiczny, jego załogi i organizacje partyjne szybko wyrównają dotychczasowe wady w swojej pracy i z honorem wypełnią odpowiedzialne zadania, które Zjazd przed nimi postawił.

3. Inne formy pomocy produkcyjnej dla rolnictwa

Specjalną uwagę należy zwrócić na właściwe zaopatrzenie wsi w środki transportowe. Trzeba stwierdzić, że taka prosta sprawa, jak produkcja wozów gospodarskich, została zaniedbana i że w związku z tym widać odczuwać brak zaopatrzenia w wozy gospodarskie.

W roku 1955 należy czterokrotnie zwiększyć produkcję wozów, fabryczną oraz spółdzielczą. Poza tym należy organizować przy większych kuźniach, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i w spółdzielniach pracy produkcję wozów sposobem rzemieślniczym. Równocześnie należy organizować małe wytwórnie dla wyrabiania takich części do wozów, jak kola, dysze, ortejki itp. W ramach spółdzielczości należy uruchomić szereg zakładów dla regeneracji opon do wozów gospodarskich.

Jeżeli chodzi o pojazdy mechaniczne, to w latach 1954 — 1955 winny być

znacznie zwiększone ich przydziały dla PGR, POM i większych spółdzielni produkcyjnych.

W celu wyposażenia warsztatów remontowych w rolnictwie, należy w roku 1954 zwiększyć przydziały dla Min. Rolnictwa do około 1000 sztuk obrabiarek, z czego warsztaty POM powinny otrzymać ponad 800 sztuk. W roku 1955 przydziały dla wyposażenia warsztatów remontowych w rolnictwie należy w dalszym ciągu wydatnie zwiększać.

Należy rozwijać i popierać akcję obejmowania przez zakłady przemysłowe szefostwa nad POM-ami i GOM-ami w celu udzielenia przez zakłady przemysłowe o dobre zorganizowanej obróbce mechanicznej pomocy w zakresie organizacji i techniki remontów maszyn rolniczych.

Należy pilnie kontrolować wykonanie znacznie zwiększonych dla roku 1954 i 1955 przydziałów takich niezbędnych dla wsi artykułów, jak gwoździe budowlane i papowe, łafciuchy gospodarskie, łopaty i szpadle, widły, siekiery, noże do sieczkarni, lemleśe, wiadra ocynkowane, konwie do mleka itp.

Ważną sprawą jest rozwinięcie na wsi wysocę dziś niedostatecznej sieci tak niezbędnych dla potrzeb rolnictwa punktów usługowych, jak kowalskie, flusarskie, blacharskie, kolodziejskie, bednarskie, rymarskie, wiertnictwa studzien itp.

W roku 1955 należy osiągnąć co najmniej stan sieci w wysokości 60 tys. punktów usługowych stałych i lotnych wobec około 40 tys. takich punktów działających w roku 1953.

Jednocześnie należy rozbudowywać punkty usługowe, działające w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i przy gminnych ośrodkach maszynowych.

★

Takie są główne linie, po których winno iść wzmocnienie pomocy produkcyjnej dla rolnictwa. Trzeba, żebyśmy się wszyscy za tę pracę wzięli z całą energią i z całym sercem. Została proklamowana bitwa o podniesienie produkcji rolnictwa i wszyscy ponosimy odpowiedzialność, żeby w tej bitwie nie zabrakło amunicji, w postaci ciągników, maszyn, sprzętu, narzędzi i nawozów.

II. Wzrost produkcji przemysłowej artykułów szerokiego spożycia

W roku 1953 globalna produkcja przemysłu wytwarzającego przedmioty spożycia wzrosła o 99 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Jednakże zadania planu 6-letniego w zakresie wielu podstawowych artykułów powszechnego spożycia nie zostały w pełni wykonane.

Produkcja wielu artykułów powszechnego spożycia wyraźnie nie nadąża za stałym wzrostem zapotrzebowania ludności. Poza tym jakość, waski asortyment wyrobów, nieestetyczne wykończenie, złe opakowanie, niedostateczność do gustów konsumenta jest często przedmiotem słuźnych i usprawiedliwionych skarg ludności. W wielu ogniwach naszego przemysłu i naszego handlu zakorzenili się złe zwyczaje, polegające na niezłeczeniu się z życzeniami ludności i na zakładaniu, że można nie dbać o polepszenie jakości i wzbogacenie asortymentu, bo klient i tak wszystko kupi. Nie podoba realizować zadania podniesienia stopy życiowej mas pracujących bez usunięcia tych poważnych bolączek, bez usunięcia nieodpowiedzialnego i pogardliwego stosunku do potrzeb ludności pracującej.

Dlatego nasz Zjazd, stawiając jako naczelne zadanie podniesienie stopy życiowej mas pracujących, winien postawić konkretne i sprecyzowane zadania pod adresem poszczególnych gałęzi przemysłu w celu uzyskania znacznego wzrostu ilościowego i zasadniczej poprawy jakości artykułów przemysłowych szerokiego spożycia.

1. Przemysł spożywczy

W przemyśle spożywczym przy znacznym wzroście ilości pieczywa, dostarczania na rynek, konieczne jest urozmaicenie jego asortymentu i ulepszenie jakości na podstawie wprowadzenia ścisłych przepisów technologicznych i dokonywania stałych kontroli ich przestrzegania.

Należy położyć kres częstym jeszcze faktom, kiedy pieczywo trafia do sklepowych półek wypieczone, o złym smaku, pogniecione, z zakalecem.

Na odcinku kasz należy wyróżnić zarówno braki ilościowe, jak i asortymentowe, co dotyczy głównie kasz perłowych oraz kaszy jaglanej i gryczanej.

W przemyśle mięsny przy ogólnym podniesieniu w 1955 r. w porównaniu z 1953 r. produkcji mięsa z uboju o około 17 proc., należy położyć nacisk na zwiększenie produkcji asortymentów szczególnie poszukiwanych na rynku, jak np. szynki, balerony, salcesony i kiełbasy krwiste, serdelki, poledwice, parówki.

Należy także uruchomić produkcję nowych, wysokiej jakości przetworów mięsnych, jak np. rolandy schabowe, salami, boczek pieczony i inne.

W zakresie mleka i przetworów mleczarskich przy ogólnym wzroście mleka spożywczego w r. 1955 o około 17 proc. w stosunku do roku 1953, należy spe-

cialny nacisk położyć na wydatniejszy wzrost produkcji mleka butelkowanego i serów. Szczególnie należy zwiększyć produkcję asortymentów poszukiwanych na rynku, jak np. masła pierwszego gatunku, serów śluziatych itd.

Ważnym zadaniem jest podwyższenie stanu sanitarnego i higieny produkcji mleczarskiej, usprawnienie transportu mleka, przestrzeganie należytego chłodzenia przed transportem i w czasie transportu oraz rozszerzenie pasteryzacji mleka.

W latach 1954 — 1955 należy znacznie rozwinąć przemysł rybny i zapewnić mu odpowiednią bazę przez rozszerzenie połowów bałtyckich i dalekomorskich.

W przemyśle tłuszczowym należy podnieść ogólną produkcję tłuszczów jadalnych w r. 1955 o około 25 proc. w stosunku do roku 1953.

Produkcja cukierków winna wzrosnąć o 27 proc., przy czym jakość wyrobów przemysłu cukierniczego należy poprawić przez znaczne zaostrożenie kontroli jakości surowców, ścisłe przestrzeganie ustalonych norm i receptur oraz znaczne rozszerzenie asortymentu i różnorodności stosowanych smaków i aromatów.

Produkcję wina należy w 1955 r. zwiększyć o 40 proc. w stosunku do roku 1953. Ponadto należy rozszerzyć produkcję win poszukiwanych na rynku, przy równoczesnym rozszerzeniu asortymentu win owocowych i gronowych oraz znacznie poprawić jakość win.

W zakresie produkcji mydła, przy ogólnym podniesieniu produkcji o 16 proc., należy zwrócić uwagę na znaczniejszy wzrost produkcji mydeł specjalnie poszukiwanych, jak np. mydło „powszechne” oraz uruchomić produkcję nowych, wysokogatunkowych mydeł toaletowych.

2. Przemysł lekki

Przed przemysłem włókienniczym, odzieżowym i skórzanym, obok osiągnięcia dalszego wzrostu ilościowego, jako główne zadanie stoi znaczna poprawa jakości i rozszerzenie, a także wzbogacenie asortymentu.

Przy wzroście ogólnym produkcji tkanin bawełnianych w 1955 r. w stosunku do r. 1953 o 12 proc., należy znacznie zwiększyć produkcję takich tkanin, jak posielowe, koszulowe, popeliny, zefiry oraz tkaniny płaszczowe i sukienkowe kolorowe tkane. Podniesienie jakości i estetycznego wyglądu tkanin bawełnianych winno nastąpić przez stosowanie ulepszonych metod barwienia i drukowania.

Szczególną opieką należy otoczyć polepszenie trwałości tkanin bawełnianych przez rozszerzenie stosowania nowoczesnych metod uszlachetnienia tkanin, a w szczególności przez rozszerzenie stosowania procesu merceryzacji, dekatekacji i przez uodpornianie tkanin na nasiąkanie wodą.

Przy ogólnym wzroście produkcji tkanin wełnianych o około 11 proc. należy

osiągnąć wyższy wzrost tkanin wysokoprocentowych przeznaczonych na rynek krajowy. Tak np. produkcja tkanin czysto wełnianych (100 proc.) przeznaczona na rynek krajowy wzrosnąć z 2,1 mln. metrów bież. w roku 1953 do 6,8 mln. metrów bież. w roku 1955. Ponadto należy zwiększyć produkcję tkanin czesankowych oraz produkcję tkanin sukienkowych, barwione tkanych, chustek wzorzystych.

W przemyśle wełnianym winno być rozszerzone stosowanie karbonizacji wełny i apretur niemających. W przemyśle tym należy ściśle przestrzegać przepisów technologicznych, dekatekowania tkanin wełnianych w celu zmniejszenia ich skurczu oraz szczególnie starannie wykonywać prace w końcowej fazie obróbki tkanin, jak mierzenie, składanie, stemplowanie, etykietowanie i pakowanie.

W przemyśle jedwabniczym i tkanin dekoracyjnych przy ogólnym wzroście o 20 proc. w r. 1955 w stosunku do roku 1953 należy znacznie zwiększyć produkcję szczególnie poszukiwanych artykułów, jak np. sukienkowych i bluzkowych, piki bluzkowej białej, chustek, apaszek, szalików damskich, z jedwabiu naturalnego gładko barwionych, aksamiotów sukienkowych, adamaszków i atlasów kolodrowych, wysokogatunkowych tkanin meblowych.

W przemyśle konfekcyjnym należy stale powiększać ilość nowych, bardziej estetycznych i praktycznych modeli, zwiększać częstotliwość zmian modeli i wzorów, zwiększać ilość nowych fasonów, zmniejszać ilość sztuk produkowanych w jednej serii, dobierać właściwe wzory tkanin i stosować odpowiedniej jakości dodatki.

Również w przemyśle dziewiarskim należy znacznie zwiększyć ilość fasonów i modeli.

Należy położyć szczególny nacisk na produkcję wyrobów dla niemowląt i dzieci i specjalną uwagę zwrócić na produkcję wszystkich niezbędnych wymiarów.

W przemyśle obuwniczym równoległe ze wzrostem ilościowym należy znacznie polepszyć jakość obuwia i jego trwałość. Należy rozszerzyć wzniołstwo w przemyśle obuwniczym i znacznie uzupełnić asortyment modelowego obuwia damskiego, obuwia dziecięcego, obuwia letniego damskiego i męskiego.

W obuwniu dziecięcym należy wprowadzić do produkcji pełną numerację obuwia z uwzględnieniem półnumerów.

3. Przemysł metalowy i elektrotechniczny

Musimy wyraźnie stwierdzić, że zaopatrzenie ludności w artykuły powszechnego użytku metalowe i elektrotechniczne jest niedostateczne. Należy poczynić wszystkie niezbędne kroki do poprawienia sytuacji i uzyskania przelomu na tym odcinku.

W 1955 roku należy uzyskać produkcję naczyń kuchennych emaliowanych o około 40 proc. większą niż w 1953 roku, naczyń żeliwnych o 75 proc. większą, naczyń gospodarczych ocynkowanych o 60 proc. większą, wiader ocynkowanych o 62 proc. większą. Należy także wielokrotnie zwiększyć produkcję naczyń kuchennych aluminiowych wytwarzanych dotąd w bardzo małych ilościach. Równoległe winna postępować poprawa jakości produkowanych naczyń przez stosowanie ulepszonych metod wytwarzania i lepszych materiałów. W szczególności do produkcji naczyń emaliowanych należy stosować właściwe składniki chemiczne i dać nadania emalii trwałości i estetycznego wyglądu.

Należy znacznie wzmocnić produkcję nakryć stołowych i deserowych, nierdzewnych i aluminiowych, szczyrzyków wszelkiego typu i nożycek, nożyków do golenia i brytew.

W przemyśle elektrotechnicznym należy w roku 1955 podnieść ilość produkowanych odbiorników radiowych do 360.000, co stanowi 34 proc. wzrostu w stosunku do roku 1953. Należy podnieść jakość odbiorników radiowych, znacznie zwiększyć produkcję części zamiennej, w roku 1954 należy opracować nowy typ odbiornika wysokiej klasy, a od roku 1955 uruchomić seryjną produkcję tych odbiorników. Należy zorganizować i szeroko rozwinąć krajową produkcję adapterów elektrycznych i gramofonów sprężynowych, przy czym należy wprowadzić do produkcji również adaptery z automatycznym zmieniającym płyt i adaptery do płyt o długim nagraniu.

Bardzo poważne zadania należy postawić w dziedzinie rozszerzenia produkcji sprzętu, ułatwiającego prowadzenie gospodarstwa domowego. Dotychczasowa mała skala produkcji takiego sprzętu jak odkurzacze, frotelki, lodówki, a nawet maszyny do szycia powodowała wysokie koszty własne produkcji, co łącznie z niedostateczną produkcją utrudniało udostępnienie tego sprzętu szerokim masom. Uruchamianie produkcji tego typu sprzętu należy wprowadzać również w przodujących zakładach przemysłu maszynowego, co zapewni masowość produkcji przy odpowiedniej jakości i znacznie niższym koszcie własnym niż obecnie. W związku z tym konieczne jest zwrócenie uwagi na należyte przygotowanie przyrządzania do każdej operacji produkcyjnej, pełne zastosowanie przodujących doświadczeń technologicznych i metod produkcji potokowej. Pozwoli to po odpowiednim przygotowaniu rozwinąć produkcję tego typu sprzętu na szeroką skalę.

Należy znacznie rozwinąć produkcję zegarów wszelkiego typu, jak zegary ściennie, zegary kominkowe, budziki popularne, oponować nową produkcję budzików, tzw. gabinełowych i przygotować się do produkcji polskiego zegarka ręcznego.

Szereg nowych wyrobów należy wyprodukować z dziedziny optyki, w szczególności wprowadzić do produkcji polski typ aparatu fotograficznego.

Znacznemu powiększeniu winna ulec produkcja rowerów, a mianowicie w roku 1955 o 79 proc. w stosunku do roku 1953. Przeszło dwukrotnie należy zwiększyć w r. 1955 w stosunku do roku 1953 produkcję motocykli 125 cm³ i wprowadzić do produkcji motocykl 350 cm³.

Trudno jest w referacie zjazdowym wymienić wszystkie zadania w zakresie rozszerzenia ilości i polepszenia jakości przemysłowych artykułów powszechnego użytku. Otrzymał dziedzina pracy otwiera się przed nami i w zakresie produkcji mebli i w zakresie produkcji przemysłu szklarskiego i ceramicznego, i w dziedzinie wyrobów przemysłu gumowego, i w zakresie przemysłu mas plastycznych, i w zakresie zaopatrzenia rynku w materiały papierowe i przybory biurowe, i w dziedzinie zapewnienia stałego rosnących potrzeb ludności i placówek kulturalno-społecznych na instrumenty muzyczne i w dziedzinie stworzenia warunków dla dalszego rozwoju sportu, turystyki i kultury fizycznej przez dostarczenie dlań odpowiedniego sprzętu.

Specjalnie jednak należy zwrócić uwagę na zle zaopatrzenie rynku w zabawki dziecięce. Trzeba na tym odcinku osiągnąć szybko znaczną poprawę.

Zarówno przemysł zabawkarski podległy Ministerstwu Przemysłu Drobno- i Rzemiosła, jak i przemysł kluczowy, produkujący ubocznie zabawki, winien wprowadzić do produkcji nowe asortymenty zabawek ze szczególnym zwróceniem uwagi na dydaktyczny charakter zabawek.

Należy również znacznie podnieść jakość wykonania, estetyczny wygląd i trwałość produkowanych zabawek. Należy obniżyć koszty własne produkcji zabawek po to, aby umożliwić niższe ich cen detalicznych.

W latach 1954—1955 powinien nastąpić zdecydowany przelom na odcinku

usług przemysłowych i konserwacyjno-remontowych, wyrażający się w poważnym wzroście sieci punktów usługowych, w poprawie ich lokalizacji, która powinna być dostosowana do istotnych potrzeb na poszczególnych terenach, w podniesieniu poziomu technicznego zakładów usługowych, w urozmaiceniu form świadczenia usług, w zdecydowanej poprawie jakości, terminowości i kultury świadczenia usług. Łączna sieć punktów usługowych uśrednionych i indywidualnych powinna wzrosnąć w pionie Min. Przemysłu Drobno- i Rzemiosła z około 100.000 w końcu 1953 roku do około 140.000 w r. 1955.

Zadania podniesienia produkcji i polepszenia jakości artykułów przemysłowych powszechnego użytku zostały postawione na IX Plenum KC PZPR i znalazły szeroki odzew w masach.

W szeregu zakładów przemysłowych rozwinęła się duża inicjatywa w tym zakresie i podjęte zostały masowe współzawodnictwo. Na tej podstawie w IV kwartale roku 1953 uzyskano poważne wyniki w postaci wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. Jednakże w pierwszych miesiącach roku 1954 wystąpiło szereg niepokojących objawów, wyrażających się w częstym niewykonaniu planów produkcji zarówno pod względem ilościowym, jak i pod względem asortymentowym. Np. przemysł włókienniczy, jak dotychczas, nie przestawił się na nowe asortymenty, koncentruje się na najbardziej łatwej produkcji, nie przestępuje asortymentowych założeń planu rocznego i nie dostarcza na rynek odpowiednich ilości najbardziej poszukiwanych tkanin, jak np. gabardina, czy tkaniny czesankowe. Podobne fakty obserwuje się w przemyśle obuwniczym i odzieżowym. W przemyśle elektrotechnicznym występuje poważne zaniedbanie potrzeb rynku, przemysł nie dostarcza np. planowych ilości sznurów przyłącznikowych, wyłączników, nasadek grzejnikowych, wtyczek itd.

Wystąpiły również niepokojące objawy pogorszenia jakości produkcji tkanin w poszczególnych zakładach. Szczególnie ma to miejsce w zakładach włókienniczych okręgu białostockiego i zielonogórskiego. O czym świadczą te fakty? Świadczą one o niedopuszczalnym stosunku niektórych kierowników gospodarczych do zadań postawionych przez partię. Tacy kierownicy gospodarczy uważają widocznie, że mogą formalnie zgadzać się z zadaniami postawionymi przez partię, a w praktyce te zadania ignorować. Liczą oni widocznie na bezkarności.

Trzeba jasno powiedzieć, że do bezkarności nie wolno dopuszczać, a wszystkich winnych niewykonania zadań państwowych i partyjnych należy pościągać do surowej państwowej i partyjnej odpowiedzialności.

Kraj czeka na wydatną poprawę w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe powszechnego użytku. Ludzie pracy mają prawo żądać, aby myślano o ich potrzebach i zaspokajano ich potrzeby. Masy pracujące mają prawo żądać lepszego ubrania i obuwia, smaczniejszego i różnorodniejszego jedzenia, większej ilości mebli i sprzętu domowego.

Nie wolno nam w żadnym wypadku tych usprawiedliwionych oczekiwań zawiązać. Wszystkie rozumnie, że rozbój ilościowy i jakościowy produkcji artykułów powszechnego użytku wymaga czasu, ale nikt z nas nie może się zgodzić na to, aby do tej sprawy zabierano się leniwie, z ociąganiem, czy wręcz ignorując postawione zadania.

Od szybkiego podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku zależy podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Musimy więc dla wykonania tych zadań zmobilizować całą partię i stworzyć wszystkie możliwości dla szerokiego rozwinięcia inicjatywy mas pracujących.

Trzeba sprawę postawić przed zalogami wszystkich zakładów produkcyjnych, trzeba popierać wszystkie słuszne pomysły i inicjatywy i nagradzać je.

Trzeba urządzić wystawy i konkursy nowych typów i nowych wzorów artykułów powszechnego użytku, trzeba podchwytwać każdą myśl o ulepszeniu produkcji i ulepszeniu procesów technologicznych. Trzeba wkorzeniać w pracowników przemysłu i handlu niezłomne przekonanie, że w sprawie zaspokajania potrzeb mas pracujących nie ma rzeczy drobnych i mało ważnych, trzeba nieustannie na wszystkich szczeblach kontrolować wykonanie postawionych zadań.

Z doświadczenia wiemy, że kiedy partia bierze się za postawione zadanie z całą energią i przekonaniem, to zadanie to zostaje pomyślnie rozwiązane. Za sprawą polepszenia zaopatrzenia ludności pracującej w artykuły powszechnego użytku nasza partia weźmie się z całą energią i z całym przekonaniem i dlatego nie ulega wątpliwości, że to ważne zadanie zostanie w ciągu najbliższych lat rozwiązane.

Dalszy ciąg referatu tow. MINCA podamy w następnym numerze.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Żołnierz polski wypełni z honorem każde zadanie jakie postawi przed nim nasza Partia i Rząd

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego

Towarzysze!
W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego naszej Partii towarzysze Bierut podsumował wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego, odniesione pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nakreślił naszą drogę na przyszłość, drogę dalszej walki o szczęście i dobrobyt całego narodu.

Dotyychczasowe rewolucyjne przeobrażenia, jakie zaszły w dziejach narodu polskiego, zmieniły oblicze naszej Ojczyzny. Z kraju biednego i zafanego Polska przekształciła się w kraj zamożny i rozwinięty pod względem przemysłowym.

Główny wysiłek naszej partii i rządu, wysiłek całego narodu był i jest skierowany na rozwój budownictwa pokojowego, na stworzenie ludzkiej pracy miast i wsi coraz lepszych warunków życia.

Wojsko Polskie jest nieodłączną częścią narodu, jest jego zbrojnym ramieniem. Ekonomiczne, polityczne i kulturalne przeobrażenia, jakie dokonywały się w Polsce Ludowej, nie pozostały bez wpływu na rozwój naszej armii. Na podniesienie świadomości politycznej żołnierzy i dalsze doskonalenie ich mistrzostwa bojowego.

W oparciu o przyznaną pomoc i doświadczenia Związku Radzieckiego budowaliśmy i budujemy potężny przemysł. Już dzisiaj, w piątym roku realizacji planu sześciolatniego możemy z dumą i radością stwierdzić, że dzięki ofiarności i zdolnościom polskiego robotnika, technika i inżynieria nasz przemysł oparł proces produkcji nowoczesnego sprzętu bojowego i dostarcza Wojsku Polskiemu niezbędną ilość czołgów, nowoczesnych samolotów, różnego kalibru dział i innej broni.

Żołnierz polski posiada wszystkie konieczne warunki dla obrony swojej Ojczyzny i jej niekalkulowalnej granic.

Technika bojowa i uzbrojenie stanowią materiałną bazę zdolności bojowej armii. Ale technika bez ludzi jest rzeczą martwą. O zwycięstwie w nowoczesnej wojnie decydują ludzie: silni duchem, skutecznością swojej pracy i umiejętnością posługiwania się nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem bojowym. Potęga Sił Zbrojnych i ich gotowość bojowa zależne są przede wszystkim od składu osobowego wojska, od ludzi bezgranicznie oddanych swojej Ojczyźnie. A z takich ludzi składa się nasze wojsko. (Okłaski)

Ustrój ludowy naszego państwa normy życia obowiązujące w Wojsku Polskim — armii nowego typu, sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi indywidualnych, świadomych budowniczych nowego życia.

W szeregach ZMP wyrósł tyśiące młodych patriotów, świadomych i odważnych bojowników sprawy socjalizmu — budowniczych Polski Ludowej, którzy w swoim referacie wysoce ocenił pracę zetempejskiej organizacji. Ona ta będzie mobilizowała cały nasz aktyw zetempejski, całą organizację do jeszcze większej wydajności pracy.

Z kolei przewodniczący ZG ZMP omówił te trudności w dziedzinie politycznego wychowania młodzieży, których zwyciężenie wymaga jeszcze nie małego wysiłku.

Walka o właściwy charakter polityczny naszego Związku, o kształtowanie jego oblicza ideologicznego przelewi wszelkim przejawom oportunistów i sekciarstwa — podkreślił mówca — nie była dostatecznie ostrą i bezkompromisową.

Mimo wskazań partii, niedostatecznie wyjaśniliśmy naszymu aktywnemu młodzieżowemu ZMP jest organizacją wychowującą naszą młodzież na aktywnych i niezłomnych budowniczych socjalizmu i komunizmu, to ideologia ZMP jest ideologia klasy robotniczej, ideologia naszej partii, ideologia marksizmu — leninizmu.

ZMP do niedawna zbyt słabo rozbudowywał swe szeregi, a

(dalszy ciąg na str. 6)

Trasę partii o podniesienie dobrobytu mas pracujących odzyskała i Wojsko Polskie. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, wdzianki partii za jej ofiarną i sumienną pełnią swoją służbę.

Wojsko Polskie w dniach poprzedzających II Zjazd Partii jeszcze mocniej zespoliło się z całym narodem, z życiem naszego kraju. Żołnierze natchnieni ofiarną pracą robotników i chłopów powołali II Zjazd Partii dalszymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Wrosła polityczna aktywność mas żołnierskich. Przejawiały się w szeregu oficerów i oficerowie wstępowali do partii, do organizacji młodzieżowych, by w szeregach partii i jej wiernego pomocnika — Związku Młodzieży Polskiej jeszcze aktywniej walczyć o umocnienie gotowości bojowej naszego wojska, o realizację planów socjalistycznego budownictwa. (Okłaski)

Towarzysze!
W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego naszej partii zostały nakreślone poręczające perspektywy rozwoju Polski Ludowej, plany dalszego podnoszenia dobrobytu ludzi pracy.

Realizacja tych planów jest tym bardziej wzmocniła siłę i rozwój naszej gospodarki narodowej. Stale wznosząca produkcja naszego przemysłu. Ziemia dawać będzie obfitsze plony. Radość i szczęście będzie żył nasz naród.

Wojsko Polskie powstaje, rozwija się i hartowało w bojach u boku Armii Radzieckiej, a w okresie pokojowym cały system szkolenia i wychowania naszego wojska, oparł się na zasadach produkcyjnej radzieckiej nauki wojennej, na przyswajaniu sobie doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej i najnowszych osiągnięć nauki i techniki wojennej.

Pomoc, którą otrzymywał naszemu wojsku Związek Radziecki, w czasie wojny, odczuwamy i na obecnym etapie pokojowego budownictwa.

Przedający ustrój społeczny naszego kraju, mądre kierownictwo partii marksistowsko-leninowskiej, cieszącej się zaufaniem i miłością mas pracujących, zapewnia kształtowanie charakteru naszej armii i wykuwa jej siły bojowe. Zagadnienia obronności kraju, zagadnienia umacniania zdolności bojowej Wojska Polskiego zajmowały dużo miejsca w pracy Komitetu Centralnego naszej partii.

To Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tej kierowniczej roli kraj nasz zawdzięcza wzrost potencjału gospodarczego i obronnego. To partii Wojsko Polskie zawdzięcza swój nieustanny rozwój. (Okłaski)

Uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mające tak doniosłe znaczenie dla całego naszego kraju, mają również obywatelskie znaczenie dla rozwoju naszego wojska.

Siła i gotowość bojowa naszego wojska poczują mi dziękuję za to, że towarzysze delegaci i cały nasz naród, że Wojsko Polskie nie zawiedzie pokładanego w nim zaufania. Żołnierz polski wypełni z honorem każde zadanie, jakie postawi przed nim nasza partia i rząd, nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

(Burzliwe okłaski. Wszyscy wstają. Okrzyki: „Niech żyje Wojsko Polskie i Marszałek Rokossowski!”)

W procesie industrializacji wrosła u nas, wyhodowała się z klasy robotniczej i chłopstwa nowa inteligencja, a osiągnięcia w dziedzinie przemysłowej stały się zasadniczą dźwignią przejścia na stronę władzy ludowej podstawowych mas starej inteligencji.

Osiągnięcia w industrializacji kraju otworzyły nowe wielkie perspektywy rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Wielki program zadań, który towarzysze Bierut postawił w swoim referacie, program kontynuowania przemysłowania kraju, a jednocześnie takiego grupowania sił, które by poraziło na wydatny wzrost produkcji rolnej oraz przemysłu towarów powszechnego spożycia jako niezbędnego warunku dla szybkiego podniesienia stopy życiowej mas pracujących — otwiera nowy okres w rozwoju ekonomiki Polski Ludowej.

Szczególnie dużej mobilizacji wymagać będzie zasadnicze, centralne zadanie postawione przed Partią — podniesienie produkcji rolnej.

Nie ulega wątpliwości, że wezwania wczoraj skierowane przez towarzysza Bieruta: „Jak najszybciej i bez reszty zlikwidować wady, braki i niedociągnięcia w gałęziach przemysłu obsługujących bezpośrednio potrzeby produkcyjne rolnictwa. Jak najszybciej zmienić wezwania te w konkretne propozycje na korzyść tych gałęzi, które bezpośrednio obsługują potrzeby produkcyjne rolnictwa, jak najszybciej powiększyć znaczenie produkcji tych gałęzi przemysłu i ułożyć z nich połączenie dla technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji” — mobilizuje naszą bohaterką klasę robotniczą oraz nasz aparat gospodarczy i będzie wykonane.

Nie ulega też wątpliwości, że uchwały Rządu o pomocy państwa dla rolnictwa będą wykonane i rolnictwo tę pomoc otrzyma.

o wiele ważniejszą, decydującą sprawą jest wielka mobilizacja polityczna całej naszej partii w mieście i na wsi, wszystkich jej transmisji, a w pierwszym rzędzie rad narodowych, do walki o wzrost produkcji rolnej.

Liczy się za pewnienie pomocy państwa dla rozwoju rolnictwa załatwia sprawę, albo co gorsze, liczy na samoczynne działanie uchwał rządowych — to znaczy zwać polityczne znaczenie sprawy i samouspokajać się.

Sama dystrybucja materiałów produkcyjnych, dla 3 milionów gospodarstw jest już

Rady narodowe dźwignią umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

Z przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR — Romana Zambrowskiego

Towarzysze Delegaci!
Wszystko jesteśmy pod wrażeniem referatu sprawozdawczego towarzysza Bieruta, który rozwinął przed nami i przed całym narodem wspaniały obraz historycznych przemian, jakie dokonały się w naszym kraju pod kierownictwem naszej Partii w ciągu ostatnich pięciu lat.

Dziś dokonując bilansu pięcioletniego, które minęło od Kongresu Zjednoczeniowego, możemy stwierdzić, że to, co przed pięciu laty wielu mogło wydawać się marzeniem — stało się faktem.

W ciągu 5 lat rekonstrukcji socjalistycznej stworzyliśmy wielki przemysł, przekształciliśmy kraj z rolniczego w przemysłowy, przewyższyliśmy nasze wielkie zacofanie rozwojowe na decydującym odcinku, jakim jest przemysł i wysunęliśmy się na piąte miejsce w Europie pod względem potencjału przemysłowego.

Epokowe zwycięstwa w dziedzinie uprzemysłowienia stały się źródłem zasadniczych przemian społeczno-politycznych i obrzyźnieniu pomniejszenia sił socjalizmu w naszym kraju.

Zwycięska realizacja uprzemysłowania kraju z dnia na dzień pokazywała całemu narodowi wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, wymagała kierowniczą rolę klasy robotniczej i ugruntowywała jej autorytet w narodzie.

Bo cóż to oznacza, jeśli w ciągu 4 lat realizacji Planu Sześciolatniego produkcja przemysłowa wzrosła z górą dwa razy, a globalna produkcja przemysłowa Polski kapitalistycznej — obywatelskiej z 1938 r. przekroczyła w 1953 r. trzy i pół raza.

Z historycznego punktu widzenia oznacza to przecież nie innego, jak fakt, że klasa robotnicza wyzwolona z pełnego ustroju kapitalistycznego w ciągu dziesięciu niespełna lat jest zdolna tyle przysparzać krajowi przemysłowej mocy produkcyjnej, ile pod kierownictwem burżuazji w okresie jej rozwoju przysparzała w ciągu wielu dziesięcioleci kapitalistycznego rozwoju przemysłu w Polsce.

Dzięki uprzemysłowaniu kraju prawie milion chłopów weszło do przemysłu i budownictwa, setki tysięcy młodzieży wiejskiej zdobyła kwalifikacje w miastach w szkołach zawodowych i wyższych, umocnił się sojusz robotniczo-chłopski.

Wielką rolę w tej dziedzinie ma do spełnienia ruch łączności między miastem i wsią. Do IX Plenum ruch łączności znacznie zyskał na przężności.

Pogłębia się jego treść i wzbogacił formę. Ale często jeszcze ruch łączności fabryk ze wsią oprowadza się do kontaktów poszczególnych ekip fabrycznych ze wsią. Brak jest jeszcze często poczucia odpowiedzialności całego zakładu kierownictwa partyjnego, rady zakładowej, kierownictwa gospodarczego za pomoc okazywaną wsi za umocnienie ze wsią łączności.

Zadania postawione w referacie towarzysza Bieruta w stosunku do rolnictwa wymagają uruchomienia i usprawnienia wszystkich naszych dźwigni i wymagają nowego spojrzenia na dotychczasową ich pracę.

Jedną z podstawowych dźwigni umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzrostu produkcji rolnej i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej są rady narodowe.

W usprawnieniu działalności rad narodowych i w podniesieniu ich pracy na wyższy poziom kryją się ogromne rezerwy wzrostu aktywności produkcyjnej i politycznej mas pracujących i przede wszystkim mas chłopskich.

Nasze rady narodowe są powołane do odegrania tej roli, jaką w ZSRR odegrały i odegrują sowiety.

W marcu 1918 r. Lenin pisał: „Władza radziecka jest aparatem — aparatem służącym do tego, żeby masę zaczęły się narodzić u siebie w państwie i organizować produkcję w skali ogólnonarodowej. Ważna dla nas rzecz jest przyciągnięcie do rządu państwa wszystkich bez wyjątku ludzi pracy. Jest to ogromnie trudne zadanie. Ale socjalizm nie może wprowadzić mniejszość — partia. Mogą go wprowadzić dziesiątki milionów, kiedy nauczą się robić to same”.

Pamiętamy, jak w swoim czasie bolszewicy uprzywieżyli w ciągu długich lat walki o większą aktywizację społeczną, o ocieplenie ich bezpartyjnym aktywnym, traktując ożywienie społeczeństwa jako podstawową dźwignię umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzmocnienia w nim kierowniczej roli klasy robotniczej, jako dźwignię walki z burżuazją i jako warunek podniesienia produkcji rolnej i przygotowania przesłanek masowej kolektywizacji.

W ciągu dziesięciu lat swojej działalności rady narodowe przeżyły u nas obrytmą drogę. Szczególnie doniosłe znaczenie miała reforma 1950 r., która zlikwidowała rozdwojenie między

władzą uchwalającą i kontrolującą a władzą wykonawczą.

Niemniej jednak terenowe rady narodowe, szczególnie zaś powiatowe i gminne, a więc te, których praca ma decydujące znaczenie dla wsi, poprzez które przede wszystkim, wyrażając się słowami towarzysza Stalina „rolniarstwo sprawuje kierownictwo w stosunku do chłopstwa w trybie państwowym”, stanowią jeszcze bardzo słabe ogniska naszej władzy państwowej.

Powiatowe rady narodowe, a jeszcze w większej mierze gminne rady narodowe, są ciągle jeszcze zbyt słabo powiązane z masami chłopskimi, w niedostatecznej mierze otoczone są bezpartyjnym aktywnym i słabo z nim pracują, mało okazują pomocy chłopstwu pracującemu w podniesieniu produkcji rolnej, słabo walczą z biurokratyzmem, z kumoterstwem i kulakacją penetracją.

Ważny sprawę sieci usług na wsi. Przecież ogromne zadanie utworzenia nowych 40 tys. punktów usługowych w ciągu najbliższych 2 lat ma ogromne znaczenie dla wsi i wymagać będzie dużego wysiłku ze strony rad narodowych.

Ważny sprawę kadr specjalistów rolnych. Przecież w wdziałach rolnictwa przy radach narodowych pracuje spora armia agronomów, zootechników, weterynarzy, melioratorów, mierników, instruktorów oświaty rolnej, których działalność może być o wiele bardziej efektywna, jeśli rady narodowe dbać będą, aby specjalistę o mniejszej sile przy biurkach nad sprawozdaniami, a więcej przebywał w terenie, aby podnosił swoją wiedzę fachową, aby rósł ich autorytet.

Albo ważny sprawę spółdzielczości produkcyjnej. Przecież o bok POM-ów rady narodowe są powołane do największej pracy o umocnienie spółdzielczości produkcyjnej. Jak wiadomo, do zadań Prezydium PRN należy i rekrutacja spółdzielni, i zatwierdzenie jej planów inwestycyjnych i gospodarczych, i kontrola rachunkowości i troska o rozwój samorządu spółdzielczego, a więc niemiernie żywotne dla każdej spółdzielni produkcyjnej zagadnienia. A sprawa dalsza — i powiedzmy szczerze, nie to ma miejsce w ostatnich miesiącach — rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Przecież właśnie rady narodowe przez właściwe ustawienia pracy GOM-ów, GS-ów, nadzór nad kontraktacją mogą i powinny dbać o to, aby wszystkie te w sytuacji w tak szerokiej mierze wciągnąć chłopów do rzeczywistej współpracy, aby stawali się one pomostem do spółdzielczości produkcyjnej.

Oto w największym skrócie szeroka gama zagadnień, w których decydującym powinny rady narodowe w walce o wzrost produkcji rolnej.

Wszystkie te problemy wypadają decydująco w warunkach ostrej walki klasowej, przy nieustannych próbach ze strony kulactwa i ludzenia, skłócenia w celu zahamowania naszego marszu, przenikania do aparatu władzy, przy nieustannej walce z biurokratyzmem w aparacie rad narodowych, która to walka staje się, wobec wzmożonej penetracji kulackiej do aparatu, jedną z ważnych form walki klasowej.

W tych warunkach niemiernie ważnym zadaniem instancji partyjnych jest większe wkroczenie w pracę rad narodowych i ich wydziałów, upolitycznienie tej pracy, wnoszenie do tego aparatu ducha partyjnego — jednym słowem umocnienie kierownictwa partyjnego.

Towarzysze!
Istotnym źródłem słabości naszych rad narodowych i ich niedostatecznego powiązania z masami była również wadliwa struktura podziału administracyjnego oraz długotrwałe sprawowanie władzy przez rady nie pochodzące z wyborów.

Towarzysze Bierut już wskazał na przełomowe znaczenie, jakie dla pracy rad narodowych mieć będą wybory oraz powołanie gromadzkich rad narodowych. Są to fakty o doniosłym znaczeniu politycznym, oznaczają bowiem dalsze pogłębienie demokracji ludowej, stwarzają warunki dalszego zbliżenia organów władzy ludowej do mas pracujących i w szczególności do mas chłopskich oraz szerszego udziału mas pracujących w rządzeniu państwem.

Kryteria ustalone w Uchwale Rady Państwa i Rady Ministrów o powołaniu gromadzkich rad narodowych pozwalają przypuszczać, że na miejsce dotychczasowych 40 tys. gromad 3 tys. gmin powstanie 10 — 12 tys. powiększonych gromad. Oznacza to przeciętnie prawie czterokrotne zbliżenie w sensie odległości organów władzy do mas chłopskich. Jednocześnie będzie to jednak dość silna jednostka administracyjna posiadająca dość duże zapieczętowanie materialne.

Przeprowadzono z udziałem pracowników KC, Urzędu Rady Ministrów i Kancelarii Rady Państwa próbną podział 17 gmin w 17 województwach, okazał się dość interesujący pokaz. Na miejsce 17 gmin i 248 gromad

próbną podział dał 82 gromady. Jeśli chodzi o odległość od ostatniego gospodarstwa do siedziby nowej gromady, to kształtuje się ona w tych 82 gromadach od 4 km do 7 km — w 16 gromadach odległość kształtuje się do 3 km, w 80 gromadach od 3 — 5 km.

Przybliżony obraz nowej gromady oraz pewne pojęcie o sile gospodarczej i kulturalnej dają następujące dane cyfrowe z 82 zapojektowanych gromad:

areali ziemi uprawnej przekracza w średniej 1000 ha (bez PGR), ilość szkół wynosi od 1 do 5, przeciętnie dwa na gromadzie. W 16 gromadach są przedszkola. W 41 gromadach są boiska sportowe. W 80 gromadach są świetlice wiejskie. W 67 — biblioteki lub punkty biblioteczne. W 11 są kina wiejskie. W 35 agencje pocztowe, w 32 punkty telefoniczne, w 53 — ochotnicza straż pożarna, w 75 — punkty sprzedaży detalicznej, w 35 — 218 różnych punktów usługowych, w 19 — punkty skupu, w 17 — GOM-y i POM-y, w 78 — ORMO, w 13 — poradnie specjalistyczne, w 10 — polonia, w 5 — izby porodowe.

Oczywiście ten stan odzwierciedla jeszcze poważne zacofanie, ale w stosunku do okresu przedwojennego widoczne są obrytmie zmiany. Dane te pozwalają stwierdzić, że przeszło 7/4 z tych 82 gromad będą stanowiły dosyć silne jednostki administracyjne.

Istotne znaczenie projektowana reforma będzie miała dla pracy politycznej i społecznej na wsi.

Co mówią nam dane, zebrane ze wspomnianych uprzednio 82 projektowanych gromad? Na 78 gromad, bo z 6 nie ma w tej dziedzinie danych, w 63 istnieje od jednej do sześciu podstawowych organizacji partyjnych. W 51 na owoch 78 istnieje od jednej do czterech organizacji ZSL. W 66 istnieje od jednej do sześciu organizacji ZSCh. W 63 istnieje od jednej do pięciu organizacji ZMP.

Co mówią nam te cyfry? Wskazują one na duże przemiany społeczno-polityczne, jakie dokonują się w rezultacie reformy. Dokona się po pierwsze to, że w obrytmie większości — nie chcąc dawać ścisłej cyfry, ale przypuszczam, że gdzieś w 80 proc. gromad będą podstawowe organizacje partyjne, przy czym będą to silniejsze organizacje, niż dotychczas, bo składające się w zasadzie przeciętnie z 2 podstawowych organizacji partyjnych.

W jakichś 50 — 60 proc. tych gromad będzie ZSL, przy tym w zasadzie będą to silniejsze organizacje niż dotychczas. W około 70 — 80 proc. tych gromad będzie ZMP, przy czym znowu większe ZMP, niż dotychczas. Rozszerzy się ich teren działania, rozszerza się ich horyzonty, wyzida z opłoków jednej gromady na teren 4 gromad, przeciętnie, wrosną ich obowiązki, a więc i podniesie się ich poziom pracy.

Umożliwi to większe promieniowanie tej silniejszej organizacji na wszystkie wieś nowe gromady. Umożliwi Radzie Gromadkiej, znajdując się w siedzibie nowej gromady, opierać się o te organizacje, które dotychczas były bardzo odległe od gminy, a które teraz będą blisko siedziby rady narodowej. Pozwoli to również i naszej organizacji partyjnej wywierać swój wpływ na organ władzy ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że ten fakt będzie miał bardzo pozytywne znaczenie dla podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej przy politycznej i społecznej na wsi.

Prace przygotowawcze do reformy podziału administracyjnego już toczą się w terenie. Największe ich nasilenie przypadnie na okres najbliższych kilku tygodni.

W tym czasie w oparciu o wnioski aktywu gminnego i gromadzkiego wypracowane zostaną wstępne projekty nowych gromad.

Reforma podziału administracyjnego i powołanie gromadzkich rad narodowych musi stać się przełomem w usilnym dążeniu wsi ludowej do zacieśnienia więzi władzy ludowej z masami, co stanowi niezwykle ważny warunek wykonania wielkich zadań nakreślonych przez II Zjazd.

Towarzysze! Program działalności sformułowany w referacie towarzysza Bieruta otwiera nowe perspektywy umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzrostu dobrobytu najszerzym mas pracujących miast i wsi. Jesteśmy zupełnie pewni pełnej realizacji tych wielkich perspektyw, bo nasz program działania już zyskał żarliwe poparcie ze strony najszerzym mas pracujących, bo działalność nasza opromieniała wielkie idee marksizmu-leninizmu, bo zdecydowanie jesteśmy czerpać pełną dłoń z bogatej skarbnicy doświadczeń zwycięskiego budownictwa socjalistycznego — przodującej partii światowej klasy robotniczej — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (Burzliwe okłaski).



Delegaci na II Zjazd PZPR przy kiosku z prasą.

Związek Radziecki dąży do pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami

Przemówienie G. M. Malenkowa na spotkaniu z wyborcami

MOSKWA. Dnia 12 marca w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyło się zebranie wyborców leningradzkiego okręgu wyborczego Moskwy, poświęcone wyborom do Rady Najwyższej ZSRR. Gorącą owacją zebrani powitali swego kandydata na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR — przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, który wygłosił następujące przemówienie:

Pozwólcie towarzysze, że podziękuję serdecznie wam i za waszym pośrednictwem wszystkim wyborcom leningradzkiego okręgu wyborczego za wielki zażyty i zaufanie, jakie mi okazaliście, wysuwając moją kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR (długotrwałe oklaski). Zapewniam was, że będę nadal uczciwie i z oddaniem służył sprawie naszej ojczyzny, naszemu wielkiemu narodowi, że wszystkie swe siły poświęcę będąc Ojczyźnie Socjalistycznej (długotrwałe oklaski).

Wybory do najwyższego organu władzy są w naszym demokratycznym państwie wydarzeniem pierwszorzędnej wagi. Przygotowując się do nadchodzących wyborów naród radziecki — gospodarz swego kra-

Pięćlatka w zakresie artykułów powszechnego użytku — w cztery lata

Na przestrzeni wielu lat partia nasza pod przewodnictwem wielkiego koniunktora dzieła Lenina — towarysza Stalina wytrwale i konsekwentnie prowadziła politykę uprzemysłowienia kraju. Wyniki tej polityki są powszechnie znane. Nasz kraj posiada obecnie potężny przemysł ciężki, który będzie nadal nieustannie rozwijał się jako podstawa zapewniająca nieprzerwany wzrost i rozwój całej gospodarki narodowej, jako niezawodną ostoję obrony kraju (oklaski). Obecnie jednak, korzystając z wyników uprzemysłowienia, partia nasza postawiła zadanie osiągnięcia w ciągu 2-3 lat zdecydowanego wzrostu produkcji przedmiotów powszechnego użytku.

Co się tyczy przemysłu lekkiego — możemy już teraz przeliczyć niektóre pierwsze wyniki. Tak więc w drugim półroczu 1953 r. dzięki podjętym krokom, produkcja towarów powszechnego użytku wzrosła o przeszło 30 miliardów rubli w stosunku do pierwszego półroczia. W roku bieżącym powinniśmy osiągnąć poziom produkcji artykułów powszechnego użytku przewidziany przez piąty plan pięcioletni na rok 1955. Znacząco to, że w zakresie produkcji artykułów powszechnego użytku pięćlatka zostanie wykonana w ciągu czterech lat (huczne oklaski).

Oczywiście jest, że szczególną doniosłość dla zwiększenia produkcji przedmiotów powszechnego użytku ma dalszy szybki rozwój rolnictwa. Wiadomo, że partia i rząd opracowały i realizują szeroki program, zmierzający do likwidacji stanu zaniechania i nienadania szeregu ważnych działów rolnictwa. Podjęto kroki zmierzające do zapewnienia dalszego rozwoju hodowli, do zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw oraz dalszego zwiększenia produkcji zbóż, zagospodarowania ziem nowych i nieuprawianych. Zastosowano poważne środki, które zwiększają materialne zainteresowanie kółchozów i kolchoźników w wytwarzaniu produktów rolnych.

Zadanie zdecydowanego zwiększenia wyczerpania w ZSRR wielkiej ilości, że następnie obfitości wszystkich artykułów żywnościowych dla ludności oraz wszystkich surowców dla przemysłu lekkiego jest sprawą ogólnonarodową. Wszystkie nasze organizacje partyjne, radzieckie, związkowe i komunistyczne, nasz przemysł i transport, wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje naukowe powinny stale dbać w sposób konkretny o rozwój wszystkich działów rolnictwa, pomagać kolchozom, przedsiębiorstwom maszynowo-tractorowym i sochowcom w ich walce o zwiększenie produkcji rolnej. Nie ulega wątpliwości, że będące przedmiotem powszech-

nej uwagi i opieki nasze kolchozy i sochowcy, nasi kolchoźnicy oraz pracownicy ośrodków maszynowo-tractorowych i sochowców wywiążą się chlubnie ze swego obowiązku wobec kraju (oklaski). Na gruncie wzrostu całej gospodarki narodowej, wzrostu dochodu narodowego osiągnięto znaczne sukcesy w dziedzinie dalszego podnoszenia stopy życiowej i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego. W ubiegłych czterech latach wzrosły realne płace robotników i urzędników, zwiększyły się dochody kolchoźników. Ogólna suma dochodów robotników i urzędników oraz dochodów kolchoźników — jeśli uwzględnimy obniżki państwowych cen detalicznych — zwiększyła się w ciągu 4 lat o 60 proc. Wzrost dobrobytu naszego narodu wymagał dalszego rozszerzenia handlu spożywczego. W 1954 r. sprzedaż handlu państwowego i spółdzielczego przeszła dwa razy więcej towarów niż w 1949 r. W dziedzinie obrotu towarowego, jak również w dziedzinie produkcji artykułów powszechnego użytku plan pięcioletni wykonany będzie w ciągu 4 lat (huczne oklaski).

Zwiększając się kredyty na budowę szkół, szpitali i placówek opieki nad dziećmi. W ostatnich latach rozwinięto się na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe. Mimo to brak mieszkań wciąż jeszcze jest bardzo wielki. Budować będziemy więcej szpitali i szkół, rozszerzymy również jak najbardziej budownictwo mieszkaniowe.

Ludzie radziecy są szlachetnie dumni z dotychczasowych sukcesów i żywią niezlomne przekonanie, że kraj nasz osiągnie hodowli, do zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw oraz dalszego zwiększenia produkcji zbóż, zagospodarowania ziem nowych i nieuprawianych. Zastosowano poważne środki, które zwiększają materialne zainteresowanie kółchozów i kolchoźników w wytwarzaniu produktów rolnych.

Wzrost wydajności pracy — droga do dalszego podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego

My, ludzie radziecy, cały nasz naród powinniśmy zdać sobie dobrze sprawę, że głównym decydującym warunkiem dalszego zwiększenia wyczerpania w naszym wielkim państwie jest jak największe podniesienie wydajności pracy we wszystkich dziedzinach — w przemyśle, transporcie, rolnictwie. Wszyscy powinniśmy wiedzieć, że bez poważnego i nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy nie można skutecznie wywalczyć znacznego i szybkiego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.

Twórcą naszej partii i państwa wielki Lenin już w pierwszych latach władzy radzieckiej wysunął podstawową tezę, że podniesienie wydajności pracy jest zasadniczym zadaniem nowego społeczeństwa, i że bez rozwiązania tego zadania przejście do komunizmu jest niemożliwe. Wiadomo powszechnie, że u-
przemysłowienie naszego kraju i rekonstrukcja gospodarki narodowej doprowadziły do znacznego wzrostu wydajności pracy. Jeżeli wspomniemy dłuższy okres czasu, powiedzmy ostatnich 25 lat, będziemy mogli stwierdzić, że wydajność pracy wzrosła w przemyśle w przybliżeniu 6-krotnie, a w budownictwie i w transporcie kolejowym — 3 i

które opowiadały skomplikowaną sprzet techniczny; trzeba nadal rozstrzygnąć nieustannie o podniesieniu poziomu kulturalnego i technicznego tych kadr, wychowywać nowe kadry, stale podnosić dyscyplinę i samodyscyplinę ludzi pracy na wszystkich odcinkach naszego budownictwa. Decydujące znaczenie dla szybkiego wzrostu wydajności pracy uzyskuje obecnie dalsze usprawnienie organizacji produkcji i organizacji pracy. W tej dziedzinie mamy bardzo poważne niedociągnięcia. Tymczasem problem organizacji pracy, tj. planowego i najbardziej celowego wykozystania pracy zarówno wewnątrz przedsiębiorstw, jak i w skali całego państwa, nabiera coraz bardziej znaczącego znaczenia, im dalej będziemy się posuwać naprzód na drodze wzmocnienia bazy materialno-technicznej i wzrostu sił wytwórczych kraju.

Nie cierpiąc zwłoki zadanie polega na tym, by troską o znaczne podniesienie wydajności pracy stała się istotnie centralnym zagadnieniem całej praktycznej działalności w dziedzinie kierowania dalszym rozwojem gospodarki narodowej. Należy rozwinąć prawdziwie szeroki ruch ogólnonarodowy na rzecz znacznego podniesienia wydajności pracy, na rzecz osiągnięcia wysokiej wydajności pracy w każdym przedsiębiorstwie przemysłowym, na każdej budowie, w transporcie, w każdym kolchozie i sochowzie, w ośrodkach maszynowo-tractorowych, na wszystkich frontach naszego wielkiego budownictwa (długotrwałe oklaski).

Doniosłe znaczenie gospodarcze ma kwestia jakości produkcji przemysłowej. Nie wolno już godzić się z tym, że wiele naszych fabryk i zakładów przemysłowych wciąż jeszcze

produkuje wyroby niskiej jakości. Należy zlikwidować jak najszybciej haniebne zjawisko produkowania złych wyrobów. Przemysł powinien wytwarzać dla naszego narodu dobre i ładnie wykonane towary. Co się tyczy rynku zagranicznego, to należy postawić sprawę w ten sposób, by znak „Wykonane w ZSRR” stanowił całkowitą gwarancję doskonałej jakości towaru (oklaski).

W dziele zapewnienia dalszego postępu naszej Ojczyzny wielką rolę przypada nauce radzieckiej. Naród radziecki jest dumny ze swych uczonych i żyjących pracowników nauki i techniki sukcesów w dalszych śmiatych, twórczych poszukiwaniach, w nowych odkryciach naukowych (huczne, długotrwałe oklaski).

Towarzysze! Życie stawia nowe wysokie wymagania przed całym naszym aparatem państwowym. Tymczasem w jego pracy zdarzają się dotychczas wypaczenia biurokratyczne, z którymi partia nasza zdecydowanie walczy. Radziecki aparat państwowy obowiązany jest do doskonałości metod swjej pracy na podstawie stałej łączności z masami pracującymi, dbać o ich życzenia, troszczyć się o potrzeby ludzi pracy, skrupulatnie przestrzegać praworządności radzieckiej, nie pozwalając na zadane nadużywanie władzy w stosunku do obywateli radzieckich (długotrwałe oklaski).

Związek Radziecki kroczy drogą dalszego szybkiego rozwoju. Mocny i niewzruszony jest granitowy fundament ustroju radzieckiego — sojusznicy robotniczy z chłopstwem, trwałe i nierozwalne jest przyjaźni narodów Związku Radzieckiego oparta na całkowitym równouprawnieniu, wzajemnym szacunku i braterskiej współpracy. W tym tkwi potęga i siła naszego socjalistycznego państwa (huczne oklaski).

ZSRR jest za dalszym odprężeniem międzynarodowym, za trwałym pokojem

Towarzysze! W dziedzinie polityki zagranicznej linia nasza niezmienne polega na tym, by zapewnić pokojowe warunki dla budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju, by bronić sprawy pokoju przed zakusami agresywnych kół. Linia ta odpowiada najwyższemu interesom zarówno narodu radzieckiego jak i całej ludzkości (długotrwałe oklaski). Rozumie się samo przez się, że dopóki na świecie istnieje jakaś agresywna kółka, której wciąż jeszcze marzą beznadziejnie o tym, by zniszczyć nasz ustrój socjalistyczny, Związek Radziecki musi utrzymywać swe siły zbrojne w takim stanie, by mogły one sparaliżować ewentualne awanturnicze wystąpienia ze strony agresorów (huczne oklaski).

Najważniejszy wynik ostatnich lat polega na tym, że sprawa obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów ujmują w swe ręce miliony ludzi. Zmienił się rysem naszej epoki jest fakt, że ludzie z różnych grup społecznych, o różnych poglądach politycznych i religijnych, jednoczą się na gruncie obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Przypatrzmy się Europie. W ostatnich czasach agresywnie kółka coraz otwarciej prowadzi politykę rozbijania sił narodowych wewnątrz państw europejskich, politykę rozbijania Europy, podjudzania jednej części państw europejskich przeciwko drugiej. Linii tej jednak przeciwstawia się krzepnąca solidarność narodów europejskich w walce z tą zgubną polityką, w obronie pokoju i postępu.

Patrioci francuscy ożywnili się coraz bardziej zdecydowanymi socjalistycznie, gdzie one istnieją. Chodzi o to, by usuwając niedociągnięcia, przewyższając zacofanie i zniechęcanie, zapewnić nieprzerwany wzrost i doskonałość produkcji socjalistycznej, jako podstawy wzmocnienia potęgi naszej Ojczyzny, podniesienia dobrobytu ludności, rozwoju nauki i kultury w naszym kraju.

Pod znakiem potężnego wzrostu sił pokoju występują dziś narody Azji ożywione zdecydowaną wolą przekształcenia Azji z chronicznego ogniska wojen w niezawodną twierdzę pokoju międzynarodowego. Usobienie tego zdecydowania jest przede wszystkim Chińska Republika Ludowa (huczne oklaski). Ludzie radziecy odczuwają głęboką radość, że wraz ze Związkiem Radzieckim odkryta chwala Chińska Republika Ludowa kroczy w awangardzie walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe (oklaski).

Cenny wkład w dzieło utrzymania pokoju wnoszą wielki naród hinduski. Można jedynie powitać z uznaniem czynność, jaka wykazują meżowie stanu Indii w związku z wzmagającymi się kłopotami agresywnych kół amerykańskich w Azji. Premier Indii w odpowiedzi na oświadczenie dyplomatów amerykańskich, że Stany Zjednoczone zamierzają panować w Azji przez czas nieokreślony, powiedział niedawno, iż „kraje Azji i oczywiście Indie nie zgadzają się z tą polityką i pod żadnym pozorem nie mają zamiaru pozostawać pod panowaniem jakiegokolwiek państwa”. Słowa te dają wraz z głęboką prawdą: nie jesteśmy teraz w XIX wieku lecz w drugiej połowie XX wieku, i nie po to

poradziecki projekt układu ogólnoeuropejskiego jest środkiem zespolenia narodów Europy w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Przemówienie W. M. Mołotowa na zebraniu przedwyborczym w Moskwie

zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, można byłoby pokonać przeskroć na drodze do zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiornym w Europie. Mocarstwa zachodnie przeciwstawiają, jak wiadomo, takiemu układowi utworzenie bloku wojskowego sześciu państw, w którym militarnie zachodnio — niemiecki dysponowałby będą główną siłą i odgrywałby będą główną rolę.

Usiłuje się nas przekonać, że z chwilą utworzenia „małej Europy” nastąpi integracja Niemiec do Europy i nabiorą one charakteru pokojowego. Brzmi to zupełnie fałszywie. Czyż nie jest jasne, że w następstwie utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” militarny niemiecki zagarnąłby na zachodzie to, czego nie mógł zdobyć za pomocą wojny. Związek Radziecki jest stanowczo przeciwny tworzeniu pod postacią „małej Europy”, wielkich agresywnych Niemiec (oklaski).

Można nie wątpić, że gdyby istniało rzeczywiste dążenie do

Naród radziecki coraz bardziej zespolą się wokół swej ukochanej partii

Towarzysze! Oto już przeszło pół wieku Partia Komunistyczna stworzona przez genialnego Lenina walczy nieustannie o lepsze życie i szczęście naszego narodu. Partia nasza związana jest nierozwalnie z narodem radzieckim. Naród wyczerpał się wokół niej coraz bardziej (długotrwałe oklaski).

Partia nasza wypowiedziała otwarcie swe poglądy w tak ważnej sprawie jak kolegiatność kierownictwa i jest przekonana, że jej oświadczenia spotkały się z poparciem w narodzie radzieckim (huczne, długotrwałe oklaski). Jest rzeczą bieżącą, że kolegiatność w kierownictwie partii i kraju jest nieodzowną gwarancją prawidłowego i pomyślnego rozwiązania stojących przed nami doświadczeń, prawdziwego i pomyślnego rozwiązania podstawowych zagadnień dotyczących losu narodu radzieckiego.

Zaufanie i poparcie narodu umożliwiła naszej partii śmiałość i zdecydowanie ujawnianie błędów i niedociągnięć w pracy centralnych i terenowych organów partyjnych, radzieckich, gospodarczych. Partia nasza zwykła dzielić z narodem smu-

Radziecki projekt układu ogólnoeuropejskiego jest środkiem zespolenia narodów Europy w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa

Przemówienie W. M. Mołotowa na zebraniu przedwyborczym w Moskwie

MOSKWA. Dnia 11 marca br. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyło się spotkanie wyborców molotowskiego okręgu wyborczego Moskwy z kandydatem na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, pierwszym zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem. Poniżej podajemy skrót przemówienia, które minister Mołotow wygłosił w czasie tego spotkania.

Na wstępie min. Mołotow podziękował serdecznie wyborcom za wysłuchanie jego kandydatury na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, a następnie omówił sukcesy osiągnięte w ostatnich latach przez narody Związku Radzieckiego w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Po omówieniu zagadnień wewnętrznych ZSRR, min. Mołotow przeszedł do nasświetlenia zagadnień polityki międzynarodowej. Co się tyczy sytuacji międzynarodowej — stwierdził W. M. Mołotow — to ostatnio zasły w niej wyraźne zmiany. Nie można oczywiście ignorować faktu, że siły agresywne nadal działają w tym samym co i dawniej kierunku. Trwa wyścig zbrojeń. Budżety wojskowe krajów obozu agresywnego są nadal niezwyczajnie rozдутe. Odbywa się proces gromadzenia broni atomowej. Na terytorium szeregu państw europejskich i nieeuropejskich budowane są amerykańskie bazy wojskowe wymienione przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W dziedzinie międzynarodowej wymiany handlowej utrzymuje się w mocy większość przednich ograniczeń i niedoświadczonych dyskrimnacyjnych wobec ZSRR, Chin ludowych i państw demokracji ludowej. Co prawda, w związku z narastającymi w krajach kapitalistycznych i zwiększaniem się bezrobocia, obóz imperialistyczny zaczyna wykazywać coraz więcej pokętności i załamania przy realizowaniu swej agresywnej polityki, nie dającej się pogodzić z żywymi interesami wielu państw.

Porównując obecną sytuację z

Ludzie radziecy z ufnosią spoglądają w przyszłość

Przedwyborcze przemówienie K. J. Woroszyłowa w Leningradzie

MOSKWA. W dniu 10 bm. w Pałacu Kultury im. Gorkiego w Leningradzie odbyło się zebranie, na którym przeszło 2 tysiące wyborców krowskiego okręgu wyborczego Leningradu wysłuchało przemówienia przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłowa, kandydującego z tego okręgu.

K. J. Woroszyłow podkreślił, że w ciągu czterech lat, które minęły od poprzednich wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, Związek Radziecki kierowany przez partię komunistyczną odniósł wielkie sukcesy na polu rozwoju socjalistycznej gospodarki i kultury, w dziedzinie podniesienia stopy życiowej mas pracujących, spotęgowania zdolności obronnej kraju i umocnienia pokoju na całym świecie. Mówiąc o osiągnięciach nauki radzieckiej K. J. Woroszyłow podkreślił jej zasługi w dziedzinie badań nad energią atomową. W ciągu krótkiego czasu — stwierdził mówca — uczeni radzieccy zdolali oddać energię atomową w służbę gospodarki socjalistycznej i dalszego umocnienia obronnej państwa. Jest to wielka zasługa nauki radzieckiej wobec Ojczyzny.

Z roku na rok wzrastają kredyty na oświatę ludową, zwiększa się ilość szkół i wyższych zakładów naukowych. Należy podkreślić, że w Kraju Rad w

tek i radość, zwycięstwa i porażki, sukcesy i niepowodzenia (huczne oklaski).

36 lat to niedługi okres dla nowego ustroju społecznego. Nasza partia i naród uczynili wiele, aby ustroj ten wzmocnić i rozwinąć. Ludzie radziecy mają wszelkie podstawy do dumy z sukcesów i zwycięstw nowego ustroju, zwłaszcza jeśli uwzględnimy fakt, że siły agresji za granicą narzucały nam wyszczególnione wojny, stawiały inne przeszkody, utrudniały i utrudniały całkowite wykorzystanie wielkich twórczych możliwości socjalizmu.

Narody Związku Radzieckiego pod przewodnictwem naszej ukochanej Partii Komunistycznej budowały nowe społeczeństwo, w którym nie ma wyższości człowieka przez człowieka, nie ma ucisku politycznego i narodowego. Na tej podstawie ugruntowały się w naszym kraju nowe stosunki między ludźmi, stosunki braterskiej przyjaźni i inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich (oklaski).

W kraju naszym wszyscy ludzie pracy mają jeden cel, jedno zadanie: zapewnić jeszcze większy rozkwit i potęgę naszej Ojczyzny, doprowadzić do szybkiego podniesienia dobrobytu i kultury ludności, pracować nieustannie nad tym, aby wszyscy ludzie radzieccy mogli żyć coraz lepiej (huczne, długotrwałe oklaski).

W kraju naszym cenili się i szanuje sumienną pracę zmierzającą do osiągnięcia tego wielkiego i szlachetnego celu. Robotnicy i rolnicy, pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz urzędnicy, zatrudnieni w

stropniu przyczyniła się do tych wyników, które zostały już osiągnięte w rozkładaniu napiętej siłybiły międzynarodowej. Polityka Związku Radzieckiego zmierza do dalszego złączenia namiętności w stosunkach międzynarodowych i do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR najwięcej uwagi poświęcono problemowi niemieckiemu. Wyszło przy tym na jaw, że w chwili obecnej rządy Francji, Anglii i USA nie stawiają żadnych przywrócenia jednolitej pokojowej zasadach, w związku z tym nie wyrażają one również zainteresowania w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami. Plany trzech mocarstw zachodnich w Europie związane są obecnie z próbą utworzenia tzw. „europejskiej armii” 6 państw zachodnio-europejskich, w której główną rolę faktycznie odgrywać będą wzrosłe siły zbrojne Niemiec zachodnich. Tak więc plany te zmierzają do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, prowadzą do odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Związek Radziecki, podobnie jak i inne milujące pokój kraje Europy, odrzuca plany wznowienia militarystyki niemieckiej i wszelkie próby odnowienia niemieckich sił zbrojnych z generalami hitlerowskimi na czele. Planom utworzenia nowych wojskowych ugrupowań państw europejskich Związek Radziecki przeciwstawił swoje własne propozycje, które oznaczają realizację bezpieczeństwa zbiorowego dla wszystkich narodów Europy.

Na konferencji berlińskiej rząd radziecki zgłosił projekt „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”, którego celem jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa wszystkim państw europejskich, niezależnie od ich u-

ostaniach latach ZSRR umocnił swoją potęgę, a jego siły zbrojne dysponują wszystkim, co jest konieczne, by we wszelkich warunkach ochronić i stworzyć pracę wielkiego milującego pokój narodu. Nasza socjalistyczna ojczyzna — oświadczył K. J. Woroszyłow — w zakończeniu — krocy niezłomnie pod zwyciężskim sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. Ludzie radziecy z ufnosią spoglądają w przyszłość.

Obóz pokoju, demokracji i socjalizmu cieszy się potężnym poparciem wielu milionów aktywnych bojowników o pokój w innych krajach, cieszy się wzrastającym poparciem naro-

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Radzieckiego. REDAKCJA: Komitet. Nakład RSW „Prasa”. ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Wesoła 61. TELEFONY: smr.: 8-55-71, 2, 3, 4, 5 Red Naczelny 8-78-61, 8-78-62, 8-78-63, 8-78-64, 8-78-65, 8-78-66, 8-78-67, 8-78-68, 8-78-69, 8-78-70, 8-78-71, 8-78-72, 8-78-73, 8-78-74, 8-78-75, 8-78-76, 8-78-77, 8-78-78, 8-78-79, 8-78-80, 8-78-81, 8-78-82, 8-78-83, 8-78-84, 8-78-85, 8-78-86, 8-78-87, 8-78-88, 8-78-89, 8-78-90, 8-78-91, 8-78-92, 8-78-93, 8-78-94, 8-78-95, 8-78-96, 8-78-97, 8-78-98, 8-78-99, 8-78-100. ADRESY: Warszawa, ul. Wesoła 61, tel. 8-77-11 i 8-82-81, wewn. 65. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego”. PRENUMERATA I KOLPOR. TAŻ: PPK „Ruch”, Oddział w Warszawie, Srebrna 12.

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania prenumeraty. — Cena miesięczna prenumeraty — 750 zł, półroczna — 1500 zł, roczna — 3000 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH”. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia prenumeraty Wydział Kulturalny Zarządu Głównego PPK „Ruch”, Sekcja Eksploat. Warszawa, Aljeje Jerozolimskie 119, tel. 895-65.

SPORTOWCY

Sportowcy godnie witają II Zjazd PZPR

(Telefonem z kraju)

W fabrykach i szkołach, przy tokarce i na roli, w całym kraju a nawet na pełnym morzu, w okresie poprzedzającym II Zjazd PZPR wzmagal się potężny ruch dla uczczenia tego historycznego wydarzenia w życiu Partii, w życiu całego narodu.

W tej wielkiej akcji nie zabrakło również wielotysięcznych rzesz sportowców — członków SKS-ów, LZS-ów, zakładów, uczelnianych i wojskowych kół sportowych.

Teraz z chwilą, rozpoczęcia II Zjazdu PZPR z całego kraju płyną meldunki o zrealizowaniu zobowiązań.

Głos ma Kraków...

DZIĘKI akcji przedzjazdowej w woj. krakowskim znacznie wzrosła aktywność kół sportowych. Realizacja zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii przebiegała z wyjątkowo wysoką skutecznością w zakresie budownictwa sportowego i zdobywania odznak BSPO i SPO.

Na szczególnie wyróżnienie w realizacji zobowiązań zjazdowych zasługują czeladnicy z Zakładu Mechanicznego w Tarnowie zrealizowali zobowiązania na sumę 250 tys. złotych, 200 chłopców i dziewcząt wstąpiło do miejscowego koła sportowego.

Sportowcy Spółni przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Spółdzielczego w Krakowie założyli 2 brygady sportowe wykonujące ponad 150 proc. normy, wybudowali boiska do

siatkówki, koszykówki i gimnastyki oszczędzając ok. 5 tys. zł. Oprócz tego zorganizowali oni 5 turniejów szachowych, w których startowało 90 zawodników. Sportowcy otoczyli opieką LZS w Opatkowicach, któremu zakupili sprzęt sportowy za tysiąc złotych.

Mówi Poznań...

PONAD półtora tysiąca zobowiązań, w tym jedną trzecią zobowiązań indywidualnych, podjęli członkowie 570 kół sportowych woj. poznańskiego. Realizacja zobowiązań indywidualnych i zbiorowych przyniosła państwu ponad 100 tys. złotych oszczędności.

Młodzi sportowcy niejednokrotnie podejmowali próby bicia rekordów w wymiernych dyscyplinach sportu i szczytą się ustanowieniem na cześć II Zjazdu 211 rekordów życiowych, 58 powiatowych, 24 wojewódzkich, 18 zreszenionych i 4 rekordów Polski.

Realizacja w przewidzianym terminie zobowiązań zjazdowych pozwoliła członkom ZKS „Kolejarz” w Wągrowcu na oddanie do użytku trzech własnoręcznie wykonanych boisk: 2 boiska o wymiarach 20 x 100 m, 1 boisko o wymiarach 20 x 100 m. W wyróżnienie zasługują tutaj zorganizowanie 207 Ludowych Zespołów Sportowych...

Melduje Rzeszów...

60 tys. zawodników woj. rzeszowskiego wzięło udział w 114 imprezach sportowych zorganizowanych dla uczczenia II Zjazdu Partii. Czyn zjazdowy

objął łącznie 132 koła sportowe i po całkowitej realizacji przyniesie prawie pół miliona złotych oszczędności.

Młodzież szkolnictwa zawodowego, zrzeszona w „Zrywle”, członkowie ZS „Górnik” i sportowcy wiejszy przodują w realizacji sportowego czynu zjazdowego. W pow. sanockim, krośnieńskim, gorlickim, sportowcy realizują zobowiązania o charakterze produkcyjnym. Nie pozostają w tyle sportowcy pow. mieleckiego i Stalowej Woli, którzy współzawodniczą między sobą o palmę pierwszeństwa.

Już Wrocław...

ZOBOWIĄZANIA zjazdowe w woj. wrocławskim to przede wszystkim oszczędność w materiale i w pracy przy budowie obiektów sportowych na sumę około miliona złotych.

W kole sportowym Stali przy WSK Wrocław zetemponcy Blaska i Józwiak założyli nowe sekcje sportowe. Pierwszy z nich zwerbował młodzież do sekcji strzelectwa sportowego, a drugi do sekcji piłki ręcznej. Natomiast całe koleo zaopiekowało się LZS-em w Pawłowicach Wielkich.

Dzięki zobowiązaniom naukowców i w. prof. Trzebieńskiego do dnia otwarcia Zjazdu zrealizowano 50 proc. rocznego planu zdobycia odznak BSPO i SPO w szkołach podstawowych. Sekcja motorowa Ognia przy MPKG w Wrocławiu wyszkoliła już 148 kierowców motocyklowych. W najbliższym czasie 352 kandydatów na kierowców otrzyma prawo jazdy...

Dzięki opiece Partii...

JERZY MROCZKOWSKI
MISTRZ SPORTU



Kiedy w grudniu 1948 roku w auli Politechniki Warszawskiej odbył się pierwszy zjazd PZPR, moje wyniki sportowe uzyskiwane na basenach pływackich nie stały jeszcze na wysokim poziomie. W tym czasie uczyłem się w szkole ogólnokształcącej i zbliżałem się do pierwszej próby sił — do egzaminu dojrzałości.

Od chwili zetknięcia się ze sportem pływackim, a było to jeszcze w szkole, odczułem opiekę naszej Partii nad sportem. Odbudowany ze zniszczeń wojennych budynek szkolny posiadał urządzenia sportowe, a m. in. basen pływacki, który był miejscem moich treningów w szkolnym kole sportowym. To, że mogłem już w szkole pomyśleć o swej przyszłości pływackiej było właśnie rezultatem opieki Partii nad sportem.

Powoli ale systematycznie zaczęły pojawiać się moje wyniki w pływaniu na ulubionym dystansie 100 m stylem dowolnym. Stała kontrola i wskaźnik trenera pozwalały mi systematycznie podnosić moje umiejętności.

Trzy lata temu zmierzylam się z najlepszymi pływakami sprinterami w zawodach o mistrzostwo Polski. Przybrałem do meczy trzeci, ale wynik ten zadecydował o powołaniu mnie do kadry narodowej.

Wyjazdy za granicę na spotkania międzynarodowe z dotychczasowymi pływakami Czechosłowacji, Francji, NRD, Rumu-

ni i Węgier pozwoliły mi na uzyskanie coraz to lepszych rezultatów.

Po pięcioletniej pracy doszedłem do najdroższych osiągnięć sportowych — zbliżyłem się do rekordów Polski.

— To w waszym LZS-ie wszystko „gra”. A kiedy powstał? Nie od razu otrzymałem odpowiedź. Chłopcy się zmieszali, popatrzyli sobie w oczy. Odpowiedź otrzymałem dopiero wieczorem, kiedy zasiadliśmy do stołów.

Gdzieś pod koniec 1949 roku zawiła do gromady Kręzków przedstawiciel Powiatowego Zarządu ZSCH. Przyjechał zorganizować LZS. Młodzież gromady przyjęła go bardzo gościnnie. Do LZS-u zapisał się wszyscy młodsi. Ponieważ liczba chętnych była jeszcze za mała — postanowiono włączyć również do LZS-u młodzież z gromady Boreczko.

Przedstawiciel ZSCH przedstawił nam program i zadania. Nie spodziewaliśmy się, że zorganizowanie LZS-u poidzie nam tak łatwo. Z przyzwyczajenia zaczęliśmy rozpatrywać perspektywy rozwoju LZS-u. Nie zapomnieliśmy też wskazać, ile to sprzętu sportowego otrzymaliśmy od Powiatowej

Dlatego mocno wierzę, że tak jak dotychczas, tak w dalszym ciągu coraz bardziej rozwijać się będzie mogło pływactwo i w ogóle sport w naszej Ludowej Ojczyźnie.

W spółdzielni produkcyjnej w Boreczku jest jednak LZS...

Ze spółdzielni produkcyjnej Boreczko do Borewa nie ma szosa więcej jak trzy kilometry. Są jednak i tacy, którzy skracają sobie jeszcze drogę. Chodzą po prostu na przelaz zwykłą, polną ścieżką.

W początkach lutego, gdzieś pod wieczór, spotkałem na tej ścieżce dwóch chłopców. Tego dnia powieź było szczególnie mroźne, dął porwisty wiatr. Jeśli w taką porę szedł ktoś do Borewa, to musiał mieć ważną sprawę. Moi nowi znajomi, Stasiek Król i Janek Gryzenia, istotnie szli załatwić „ważną sprawę”.

— Chcemy zorganizować mecz szachowy z reprezentacją gminy Borew. Podobno niełatwo grają — wyjaśnił Stasiek. Janek Gryzenia dodał zaraz:

— W ubiegłą niedzielę graliśmy z reprezentacją gminy Borek Strzebiński. Wystawili do spotkania samych starych „wygów”, a mimo to przegrali.

— Przegrali 9:1 — dolożył Stasiek. Jak się później dowiedziałem jest on filarem drużyny szachowej — To w waszym LZS-ie wszystko „gra”. A kiedy powstał? Nie od razu otrzymałem odpowiedź. Chłopcy się zmieszali, popatrzyli sobie w oczy. Odpowiedź otrzymałem dopiero wieczorem, kiedy zasiadliśmy do stołów.

Gdzieś pod koniec 1949 roku zawiła do gromady Kręzków przedstawiciel Powiatowego Zarządu ZSCH. Przyjechał zorganizować LZS. Młodzież gromady przyjęła go bardzo gościnnie. Do LZS-u zapisał się wszyscy młodsi. Ponieważ liczba chętnych była jeszcze za mała — postanowiono włączyć również do LZS-u młodzież z gromady Boreczko.

Przedstawiciel ZSCH przedstawił nam program i zadania. Nie spodziewaliśmy się, że zorganizowanie LZS-u poidzie nam tak łatwo. Z przyzwyczajenia zaczęliśmy rozpatrywać perspektywy rozwoju LZS-u. Nie zapomnieliśmy też wskazać, ile to sprzętu sportowego otrzymaliśmy od Powiatowej

Rady LZS. Słowem obiecywał złożyć góry. Wkrótce wyjechał. Wiedząc jego zdania lała dzień miał nadzieję sprzęt sportowy.

Chłopcy zabrali się do budowy boiska piłki nożnej i siatkowej. Entuzjazm był duży. Obiecyany sprzęt nie nadchodził jednak. Ten i ów zaczął wątpić w słowa przedstawiciela Powiatowego Zarządu ZSCH — Nie ma co, wykpił nas. Gdzie tam na wieś dążyć sprzęt sportowy. Niektórzy ludzieli się jeszcze... Miał rok 1950, 1951, 1952, 1953, a sprzętu jak nie było, tak nie ma.

Na zebraniach „kół” ZMP w Boreczku zastanawiano się często jak zorganizować sobie czas na pracę. Latem nie było z tym specjalnego kłopotu. Można było częściej zorganizować zabawę taneczną, poręchać do Strzelina do kina. Zima było już gorzej. Gdy przychodził wieczór, jedyną dla nich rozrywką były karty. „Rzeczni” więc do północy w „staszki” i „szesdziesiąt sześć”, a musiano im przypominać, że czas iść spać. Karty nie mogły im zastąpić wszystkiego. Nie jednemu też wkrótce zbrzydły.

Szczególnie zetemponcy Stasiek Król, Janek Gryzenia i Janek Juszcak nie mogli się pogodzić z tą karcianą rozrywką. Chłopcy podciągali sport. A LZS był „martwa dusza”. Jeśli ktoś o nim wspominał, to po to, by pośmiać się z obiektem przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZSCH.

Janek Gryzenia nie powiedział nikomu po co jedzie do Wrocławia. Ot, za interesem — zbywał pytania kolegów. Nie było go jeden dzień. Gdy wrócił, chodził jakiś tajemniczy, podniecony. Z kolegami spotkał się dopiero pod wieczór.

— Jak we Wrocławiu? Załatwiłeś ten swój interes? — zapytał go Stasiek Król.

— A żebyś wiedział, że załatwiłem. Chodźcie do mnie, zobaczycie — mówił rozklewka Janek.

— Co — masz piłkę? Mów chłopcy skąd je wydobycie?

Janek oddechał chwilę, aż umilknie wrzawa. — Kupiłem za własne pieniądze. Szepścił się tym wyjątkiem. Ze dnia nich przywiózł, to było jasne. Tylko że za własne pieniądze...

— Złotyśmy się i zwrócimy Janekowi. Piłki muszą u nas pozostać — gorączkował się Stasiek Król. Słusznie — przytaknęli inni.

Z siatką mniej już było kłopotu. Kupili ją jednak znow za własne pieniądze. Trudniej było z boiskiem. Spółdzielnia produkcyjna wydzieliła im na boisko kawał ziemi. Trzeba ją było wyorwać, znać też materiał na słupy. Czego się jednak nie potrafił zrobić, kiedy się naprawdę chce!

Podzielił się na grupy. Jedni plantowali boisko, inni strugali słupy. Oczywiście — wszystko robił na pracy. I zrobili boisko o tyle najgorzej. Zaczęli trenować. Z początku starsi boczyli się trochę na tych „sportowców”. Ale i ich wzięło, gdy ci „sportowcy” zorganizowali kilka spotkań w siatkówkę. Nienajlepiej im się powiodło w tych spotkaniach. Przegrali z Kiejkowem i Boreczką.

Przyszła jesień, a później zima 1953 roku. Siatkówka zamarała. Znowu miały być karty? Nie. Stasiek Król zainicjował grę w szachy. Nauka gry w szachy była trudna. Stary Król, gdy młodzi zaczęli się schodzić do jego domu, zrywał się początkowo. Później przyzwyczail się do tych dzwicznych „szachów” i „matów”. Ba, sam próbował.

Jedna szachownica już nie wystarczyła. Trzeba było postawić się o nowe. Chłopcy kupili je znow za swoje pieniądze, były tylko grać, byle pożytecznie spędzić po pracy czas.

Ktoś może zapytać: a co robi Powiatowa Rada LZS? Według zdania Staszka Króla, Janka Gryzenia i Janka Juszcaka na pewno już dawno o nich zapomniała. Pewnie mają rację.

M. ZYCIŃSKI

Z akcji sprawozdawczej w wyborczej w kołach sportowych

Sygnał MDM-u

W zwiazkowych kołach sportowych rozpoczęła się już kampania sprawozdawcza - wyborcza, która trwać będzie do końca marca br. Okres ten jest niezwykle ważny.

Już pierwsze meldunki z kół przysyłają, jakie napłynęły z różnych stron Polski, świadczą o tym, że nie wszędzie akcja ta przebiega zgodnie z zaleceniami Wydziału KP CRZZ.

W wielu wypadkach zebrania sprawozdawcze są słabo przygotowane. Rada koła sportowego nie współpracuje z aktywnymi zetemponcami w przygotowaniu zebrania. Bardzo często zmieniają się terminy zebrania, jak np. w Starachowicach.

Jako jedno z pierwszych, prze-

prowadziło zebranie koleo sportowe ZS Budowlanych przy MDM-ie. Spośród kilku tysięcy robotników załogi budowlanej około 400 jest członkami koła sportowego, a na zebranie przybyło tylko 60 świadczących o słabej propagandzie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i o niedostatecznym powołaniu sportowców z koleo.

Wnioski te potwierdził zreszta referat, który był biletem nieumiejętnie powiązanych ogólników i frazesów, które jak się tłumaczył mówca były wynikiem indywidualnego wkładu pracy, a nie kolektywnej współpracy członków rady koła i zarządu ZMP.

W referacie nie było zupełnie mowy o sprawach i zagadnieniach

dotyczących „własnego podwórka” z referatu tego nie można się było dowiedzieć, co robili, co robią i co będą robić sportowcy MDM-u i to był główny mankament półgodzinnego sprawozdania.

Siedzący na sali sportowcy nie wiedzieli czy to się o nich mówi. A przyszli tu przecież po to, by usłyszeć jak się będzie rozwijał sport w hotelach robotniczych i na budowach.

Sportowcy nie znajdując odpowiedzi na to i inne palące pytania w referacie próbowali je postawić w dyskusji. Jednak i odpowiedzi nelicznym dyskusjom były ogólnikowe. Stąd zebranie nie trwało długo. Członkowie rady koła wyszli zadowoleni, że wszystko już jest poza nimi, a sportowcy z zorycza i poczuciem, że przesiedzieli jedno zebranie więcej, które nic nowego nie wniosło.

Przykład ten jest może zbyt jaszkrawy, może w niewielu kołach odbywają się zebrania w podobny sposób.

Należy jednak przestrzec wiele kół przed podobnym traktowaniem tak poważnych zebrania.

Jesteśmy pewni, że i organizacja zetemponcka weźmie bardziej aktywny udział w przygotowywaniu do zebrania zwiazkowych kół sportowych (aj)



W każdy poniedziałek wieczorem można spotkać w MDK n/Wisła sporą grupę młodych żeglarek, które pod fachowym kierunkiem szkutnika — Błazczyka szpachlują i malują popularne „fajby”.

Poradnik lotniczy

Pierwszy krok--KWWL

W ubiegłym tygodniu opowiedziałem Wam jakim warunkom musi odpowiadać kandydat na szkolenie lotnicze w Lidze Przyjaciół Żołnierza. Okazało się, że wielu z Was nie może zapisać się na kurs spadochronowy, szybowcowy lub samolotowy, bo nie ma ukończonego Kursu Wstępnych Wiedomości Lotniczych. W związku z tym napiszę do Was list kol. Józef Ziętek z Pruszkowa pytając, gdzie można ukończyć Kurs Wstępnych Wiedomości Lotniczych.

Radzimy TAK

Droga w lotnictwie sportowym zaczyna się od Kursu Wstępnych Wiedomości Lotniczych KWWL organizowane są w zakładach pracy, w modelarniach lotniczych, szkołach, w Aeroklubach i ośrodkach propagandowych LPZ, a także przy zarządach miejskich wojewódzkich LPZ.

Ukończenie Kursu Wstępnych Wiedomości Lotniczych albo kursu modelarskiego jest warunkiem przyjęcia na szkolenie spadochronowe.

Szkolenie skoczków spadochronowych III klasy odbywa się w Centrum Wyszkolenia Spadochronowe LPZ na dwutygodniowych turnusach. Ci, którzy nie mogą wyjechać do CWS przejdą do szkolenia w Aeroklubie bez przerwania pracy czy nauki. Trening dla

skoczków i uzyskiwanie przez nich warunków do klasy II i I zapewniają Aerokluby. Ukończenie III klasy wyszkolenia spadochronowego jest warunkiem przyjęcia na szkolenie w pilotażu szybowcowym. Kandydaci na pilotów szybowcowych III klasy szkoleni są w szybowcowych szkołach ślizgowych LPZ na 6-tygodniowych kursach lub w Aeroklubach tzw. systemem dochodzącym. Dalszy awans do klasy II i I wyszkolenia szybowcowego oraz wykonywanie wyczynów szybowcowych zapewniają pilotom Aerokluby lub wyczynowa szkoła szybowcowa LPZ. Ukończenie III klasy szkolenia szybowcowego jest warunkiem przyjęcia na szkolenie samolotowe.

Do szkolenia samolotowego dopuszczani są przodujący piloci szybowcowi. Podstawowe szkolenie samolotowe i trening pilotów w celu podnoszenia ich kwalifikacji do klasy II i I zorganizowane jest w Aeroklubach. Równocześnie ze szkoleniem praktycznym prowadzone jest szkolenie teoretyczne we wszystkich ośrodkach LPZ.

Szkolenie i trening lotniczy we wszystkich dziedzinach sportu lotniczego są całkowicie bezpłatne.

Ci z Was, którzy nie mają możliwości zapisania się na Kursy Wstępnych Wiedomości Lotniczych organizowane przy zarządach miejskich lub wojewódzkich LPZ mogą ukończyć KWWL korespondencyjnie, korzystając z materiałów jakie drukuje tygodnik „Skrzydła Polska”. Zgłoszenie na kurs korespondencyjny nadsyłać należy do redakcji „Skrzydła Polska” — Warszawa, ul. Ogrodowa 65.

Każdy uczestnik korespondencyjnego Kursu Wstępnych Wiedomości Lotniczych zarejestrowany w redakcji „Skrzydła Polska”, będzie miał zdac egzamin w najbliższym zarządzie miejskim, powiatowym lub wojewódzkim LPZ. **WLADEK**

STANISLAW DYGAT

TEMPO

OPOWIADANIE SPORTOWE

!!! nagroda w konkursie wyd. „Nasza Księgarnia”

Stasiek stał się więc „uzorowanym zetemponcem”. Ale właśnie w tym rzecz, że nie stał się nim, a został mianowany „z urzędu” do pełnienia tego „stanowiska” — zaangażowany przez Kostka.

Ale sam Stasiek, „uzorowany” swoją traktował bardzo serio. Zgadzał się to przecież z tego wewnętrznie entuzjastycznie i zapalczywym przekonaniem. Zgadzał się z tym, co sam o sobie mniemał. Gdyby ogarnął go jakikolwiek wątpliwość w tej mierze, mógł je natychmiast rozprysnąć zaledając do gazet. Często widniały w nich fotografie Staszka z podpisami „Stasiek Lesiak — zetemponiec, to a to powiedział, do tego a tego się zobowiązał, to a to zrobił”.

Tak więc został Stasiek „podany” młodzieży jako wzór do naśladowania, a sam czuł się w tej roli pewnie i znakomicie. Ale w kole coraz częściej i coraz różniej na ten temat mówiono. Coraz bardziej też drażniły wszystkie jego gwiazdorskie kaprysy i zadarty nos, ustawiczna skłonność do pouczeń, do krzykliwej, apodyktycznej krytyki, absolutna niedość wykrzesania choćby wiatry iskierek samokrytyki. Zaczęła stawać sprawa konieczności jakiejś „pucywy”. Ale wciąż to odkładano, bo wciąż Stasiek był potrzebny do „nagłych wypadków” reprezentacji i propagandy, a były obawy, aby go nie stracić czy nawet nie stracił. W tym tkwił powód, że koledy traciły do niego zaufanie. To pogłębiało stan zadrażnienia i nieszczerości między nim a koleo.

Czasem powodzenia i sukcesy są dla człowieka bardziej niebezpieczne od potknięć i klęsk.

W dniu wyjazdu do Warszawy na start wzięciu Stasiek szybko umył się i przebrał po pracy, a przed wyjściem z fa-

bryki zaszedł jeszcze na chwilę do pokoju przewodniczącego koleo. Był niemiłe zdziwiony, że nikt go oficjalnie nie żegna. Wprawdzie koledy pokrzykiwali za nim: „Hej, Stasiek, a nie daj się tam, a trzymaj się fest”. Ale on oczekiwał jakiejś skromnej chociaż uroczystości oficjalnej. Przyzwyczaił się do tego i

był prawie przekonany, że jego rozczarowanie odnosi się wyłącznie do faktu, iż pominięto okazję „dobrej propagandowej roboty” — jak nazywał Chwilko wszelkie uroczystości na cześć Staszka. Zamierzał zwrócić Chwilce uwagę na to zamierzenie, ale w jego pokoju zastał Szpakowskiego i to go jakoś instynktownie powstrzymało. Nie lubił go, nie miał do niego zaufania. Był przekonany, że Szpakowski jest do niego źle usposobiony, że przez zawiść kopie się pod nim dolki i zmierza do ostatecznego autorytetu. Znalazł więc pierwszy lepszy pretekst, po czym pożegnał się.

— No to trzymaj się, bracie — powiedział Chwilko — i nie rób nam wstydu. Pamiętaj też na każdym kroku, że reprezentujesz naszą organizację — dodał czując potrzebę nadania jednak temu pożegnaniu jakiegoś oficjalnego tonu.

— A czy ja kiedy zapominałem? — spytał Stasiek, a tu tym pytaniu zadrgała zaczepka i rozdrażnienie często ostatnio w stosunkach z kolegami hamowane.

— Mnie się zdaje, że czasem tak — odpowiedział za Chwilkę Szpakowski cichym głosem.

Stasiek zacerzował się.

— Co ty powiesz? Popatrz, popatrz Proszę cię, żebyś jasno to sprawę postawił.

— Nie bój się Postawij Już dawno mam ten zamiar.

— Ale ja żadam, żebyś to zrobił zaraz tu.

— Możesz sobie żądać Postawij to sprawę na kole.

— Proszę bardzo... Ale teraz musisz też wytłumaczyć co znaczą twoje insynuacje.

(c. d. n.)

HUMOR



— Tak, nasz Rudi bierze poważnie trening przed zawodami rzemieślniczymi.

— Z kim będzie się on bokował?

— Dlaczego bokował? On gra przecież w piłkę nożną.

„Frischer Wind”



Tymczasem Jadzia Kaczmarek, Jola Giermasz, Urszula Łukowska, Basia Czerniak, Marysia Przysięcka i Teresa Kuczarska uczą się wytrwale na krytym basenie wioślarskim pięknej sztuki wioślowania.

Foto — „Stander Młodych” J. Dempiak